

# Tanecznym krokiem w 2024 rok



STR. 9

Pierwszy noworodek na Podkarpaciu

STR. 2

## Przyszła na świat tuż po północy



Nowa atrakcja na rynku

STR. 3

## Przed Grzegorzem był Grześ



MEDIATEKA ZAPRASZA

### Strefa Odkrywania Wyobraźni i Aktywności już dostępna dla wszystkich

poniedziałek: 8.00-16.00  
wtorek: 8.00-16.00  
środa: 11.00-19.00  
czwartek: 8.00-16.00  
piątek: 8.00-16.00  
sobota: 11.00-19.00

Rezerwacje telefoniczne oraz online  
tel. 13 44 61 333  
zarezerwuj.pl/mediateka-sanok/



Sanoczanka pierwszym noworodkiem na Podkarpaciu

# Mała Michalinka przyszła na świat tuż po północy

Dokładnie o północy 1 stycznia w Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim nr 2 w Rzeszowie urodziła się Michalinka, mała sanoczanka. Ważyła prawie 4 kg, mając 57 cm wzrostu.

– Michalina i jej mama czują się dobrze i prawdopodobnie pojutrze wrócą do rodzinnego Sanoka. W domu na mamę i siostrzyczkę czeka 2,5-letnia Maria. Składam serdeczne gratulacje rodzicom i dziadkom dziewczynki. Niech ta wiadomość będzie jak dobra wróżba: dla naszego miasta i dla nas, jako wspólnoty. Życzę Michalinie zdrowia i wszelkiej pomyślności, niech ten rok i każdy kolejny przyniesie jej radość i szczęście! – skomentował radosne wydarzenie burmistrz Tomasz Matuszewski.

ew

Poprzedni rok rozpoczął się od dobrej informacji – 1 stycznia 2023 r. przyszła na świat mieszkanka nowo przyłączonego do Sanoka obszaru Trecpczy. Wraz z rokiem 2024 powitaliśmy pierwszą urodzoną mieszkankę naszego miasta i jednocześnie Podkarpacia.



Błoki przy ulicy Ustrzyckiej

## Prace idą pełną parą!



Plac budowy przy ul. Ustrzyckiej

Przy ul. Ustrzyckiej na dobre rozpoczęła się budowa mieszkań komunalnych, które mają być przeznaczone dla osób oczekujących kilka lub nawet kilkanaście lat na swój własny kąt.

Na placu budowy postawiono już żurawia. Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej podjęło decyzję o poszerzeniu nieruchomości o kolejną działkę, przeznaczoną pod następne miejsca parkingowe. Dzięki temu zamiast wcześniej zaplanowanej budowy 60 mieszkań, powstanie ich aż 80. Będą to lokale przeznaczone dla najbardziej potrzebujących sanoczan.

Projekt „Ustrzycka” to budowa dwóch budynków komunalnych wielorodzinnych. Mieszkania mają być dwupokojowe o powierzchni

niespełna 37 m<sup>2</sup> oraz trzypokojowe – 44 i 50 m<sup>2</sup>. Do każdego przypisane jest również miejsce parkingowe. W mieście od blisko 40 lat nie stawiano budynków komunalnych. Lista osób oczekujących na przydział mieszkań jest bardzo długa.

Realizacja tego typu inwestycji jest bardzo ważna – to szansa dla młodych ludzi, którzy chcą wiązać przyszłość z Sanokiem. Zadanie jest możliwe dzięki Rządowemu Programowi „Mieszkania Komunalne” z Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 21 mln zł.

dcz

Tętni w nas dobro

## Czasem trzeba tak niewiele, by pomóc...

Nie każdy może być krwiodawcą. Niektórzy z nas mają choroby czy dolegliwości, których nie widać, a które eliminują z tego „prostego gestu”. Niemniej jest wiele osób, które krew regularnie oddają, a to przecież ratuje życie.

Mile jest również to, że wiele osób zachęca do tego szlachetnego gestu. Choć oczywiście tym, którzy tego nie robią, niczego to nie ujmuje. Koniec roku był czasem, kiedy na oddanie krwi zdecydowali się władarze miasta.

– Na zakończenie roku wraz wiceburmistrzami Jowitą Nazarkiewicz i Arturem Kondratem oraz skarbnikiem Ewą Zamaria udaliśmy się oddać krew. Najcenniejszy dar, który posiadamy i możemy się nim dzielić, by ratować

życie oraz zdrowie innych. Zachęcamy do oddawania krwi – pomagajmy, jeśli tylko możemy. Dla nas to niewiele, a dla kogoś innego może to być szansa na przeżycie. Może warto pomyśleć, by wesprzeć taką akcję. Proszę pamiętać, że tętni w nas dobro – napisał o akcji burmistrz Tomasz Matuszewski.

Skoro tętni w nas dobro, to może warto te dobre drgania przekazać dalej. Bo przecież dobro wraca...

ew



Przebudowa żłobka

## Dodatkowe 30 miejsc dla przedszkolaków

Trwa przebudowa Żłobka Samorządowego nr 2. Na tę inwestycję miasto pozyskało prawie 2 mln zł. Dzięki temu w placówce powstanie 30 nowych miejsc dla dzieci w wieku do 3 lat.

Na parterze budynku przeprowadzone zostały roboty wyburzeniowe, wykonano instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną. Pomieszczenia są przygotowywane do prac posadzkowych. Na pierwszym piętrze również dokonano wszystkich koniecznych wyburzeń. Odbyły się prace murarskie i instalacyjne. Pomieszczenia zostały otynkowane, a ściany są obecnie szpachlowane. W przyszłym tygodniu ma zostać wykonany pianobeton

pod wylewkę, która zostanie położona do 15 stycznia. Termin zakończenia prac to koniec marca bieżącego roku.

– Już niedługo w nowym budynku najmłodszy sanoczanin znajdą doskonałą opiekę. Przy okazji remontu żłobka została podjęta decyzja o zwiększeniu miejsc parkingowych, ponieważ to ważne, by rodzice mogli wygodnie i bezpiecznie zawozić i odbierać dzieci – powiedział burmistrz Tomasz Matuszewski.

dcz

POZOSTANĄ W PAMIĘCI



Pani Elżbiecie Drwiega  
wyraży głębokiego współczucia  
z powodu śmierci Siostry

składają  
Prezes i Pracownicy SPGK



Pani Teresie Przybyła  
wyraży głębokiego współczucia  
z powodu śmierci Mamy

składają  
Zarząd i Pracownicy SPGK

Pani Magdalenie Matuszek

wyraży głębokiego współczucia  
z powodu śmierci  
Ojca

składają

Starosta i pracownicy  
Starostwa Powiatowego w Sanoku



Z żalem odebraliśmy  
wiadomość o śmierci

**Romana Brodzickiego**

wspaniałego nauczyciela,  
wychowawcy młodzieży,  
ratownika i Honorowego Członka GOPR.

Rodzinie i bliskim Zmarłego  
składamy wyrazy współczucia

Przewodniczący Rady Miasta Sanoka    Burmistrz Miasta Sanoka  
**Andrzej Romaniak**    **Tomasz Matuszewski**

„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelny: Bartosz Błażewicz – bb@fr.pl | Redaguje zespół: Emilia Wituszyńska – emilia.wituszynska@gmail.com,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl, Piotr Paszkiewicz – piotr\_paszkiewicz@wp.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddział „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:  
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia  
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa  
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a  
41-203 Sosnowiec

Nowa atrakcja na rynku

# Przed Grzegorzem był Grześ

Pod koniec minionego roku na rynku pojawił się pomnik, którego głównym elementem uczyniono statuetkę przedstawiającą postać młodego Grzegorza z Sanoka, czyli jednego z najwybitniejszych synów naszego miasta.

Pomysłodawca całego przedsięwzięcia, Sekretarz Miasta Bogdan Struś, przyznał że idea dojrzała przez lata w gronie bliskich mu osób, podzielających pomysły. Konceptcja projektu została nazwana mianem „Od Grzesia do Grzegorza z Sanoka”. Przyczynkiem do całej akcji było odnalezienie przez sanockiego kolekcjonera egzemplarza publikacji pt. „Grześ z Sanoka. Opowiadanie historyczne z czasów Władysława Jagiełły”, autorstwa słynnego powieściopisarza Józefa Ignacego Kraszewskiego.

W tym miejscu warto nadmienić, iż przed laty dzieło to ukazało się w opracowaniu Marii Buyno-Arcowej w 1908 r., a kolejne wydania wyszły w latach 1918, 1921, 1925, 1929 i 1949. Ponadto, osobne opracowanie zatytułowane „Historia prawdziwa o Grzesiu z Sanoka. Z powieści J. I. Kraszewskiego” wydano w 1899 r. i następnie ponawiano w 1907 r. i 1925 r., a jego autorką była Maria Gerson. To o tyle ciekawe, że owa artystka wykonała tablicę pamiątkową z wizerunkiem Fryderyka Chopina w 1910 r., umieszczoną w naszym parku miejskim przy źródle imienia kompozytora.

Rzeczony opowiadanie Kraszewskiego przedstawia losy młodzieńca Grzesia (ur. ok. 1407 r., zm. 1477 r.), który wychowując się w Sanoku postanawia wyjechać z rodzinnego miasta, aby kontynuować edukację. Następne etapy jego życiorysu to pobyt w Krakowie i studia na tamtejszej Akademii, podróże zagraniczne, przyjęcie święceń kapłańskich i dalsze kształcenie we Włoszech.



Kamień ze statuetką

Po powrocie do ojczyzny został m.in. arcybiskupem lwowskim, profesorem na macierzystej uczelni, a także kapłanem króla Władysława Warneńczyka.

Koleje losu zarówno młodego sanoczana, dopiero wybywającego w wielki świat, jak również później już wybitnej osobistości I Rzeczypospolitej, przedstawia się jako noszące walor edukacyjny oraz moralny do naśladowania. Nie bez przyczyny dla określenia nazwy naszego miasta niejednokrotnie używa się słów „gród Grzegorza”.

W rodzinnym mieście w 1977 r. uroczystie obchodzono 500. rocznicę jego śmierci (odsłonięto wtedy tablicę na gmachu Muzeum Historycznego), a dekadę później w 1986 r. oddano pomnik przedstawiający jego osobę, który stanął przy Miejskiej Bibliotece Publicznej. Patronat wielkiego rodaka nadano też miejscowemu Zespołowi Szkół nr 2 i Gimnazjum nr 1, a wcześniej także ulicy w centrum (arterie imienia słynnego sanoczana nazwano też przed 1939 r. we Lwowie, a także m.in. w Gdańsku i w Szczecinie).

Organizatorzy uroczystości nadmienili o możliwych następnych inicjatywach, mających kontynuować dzieło sygnowane imieniem słynnego rodaka. Może to być reprint wspomnianej publikacji J.I. Kraszewskiego, wytyczenie ścieżki turystyczno-historycznej czy ufundowanie statuetki Grzesia z Sanoka dla młodzieży wzorem już przyznawanych statuetek Grzegorza z Sanoka dla dorosłych.

Wyrazem tych intencji było ustanowienie na rynku pamiątki, którą stanowi położony przy fontannie kamień pamiątkowy z umieszczoną nań statuetką przedstawiającą Grzesia z Sanoka w młodszy wiek. Na tabliczce uwieczniono jego słowa „... Kiedyś – Ja też wędrowałem ulicami naszego miasta” oraz cytaty z opowiadania Kraszewskiego i zarys zabudowań na wschodniej pierzei.

Za sporządzenie projektu rzeźby i gipsowego odlewu odpowiedzieli Leszek Dróżdż i Jarosław Kielek, a samą figurę wykonali Tomasz Abram i Grzegorz Bąk. Planowane są kolejne wcielenia Grzesia, choć – jak zaznaczono – decyzja ma należeć do mieszkańców. Zaproponowano jednak, by następne statuetki przedstawiały profesję malarza, hokeisty i muzyka.

W spotkaniu uczestniczył burmistrz Tomasz Matuszewski, który całą inicjatywę objął swoim patronatem. – Jest to wizja czegoś fajnego, co może wpisywać się w DNA naszego miasta, czyli w turystykę. Chcemy stworzyć specjalną aplikację, w której będzie można głosować nad kolejnym Grzesiem, który powstanie w centrum. To na pewno poprawi estetykę miasta, ale będzie też ciekawostką – przyznał Matuszewski.

Piotr Paszkiewicz

Mieszkańcy pytają, burmistrz Tomasz Matuszewski odpowiada



Otrzymujemy rozmaite pytania od naszych czytelników. Wiele z nich dotyczy spraw, na temat których najlepiej zasięgać informacji w urzędzie miasta. Pomyśleliśmy więc o nowej – stałej – rubryce: będziemy publikować pytania czytelników i odpowiedzi burmistrza. Dziś pierwsze pytanie dotyczy Wójtostwa, drugie – Dąbrówki.



Dlaczego wstrzymano prace na ulicy Cegielnianej?

Pragnę uspokoić mieszkańców Wójtostwa: remont ulicy Cegielnianej trwa, prace nie zostały wstrzymane. Podczas wykonywania prac przy budowie kanalizacji deszczowej i po odkryciu infrastruktury technicznej okazało się, że zabezpieczenia wymagają przewody elektryczne, a instalacja gazowa, budowana w latach 70. ubiegłego wieku, nadaje się do wymiany. Wykonawca był zmuszony przerwać prace do czasu odpowiedniego zabezpieczenia kabli elektrycznych i zainstalowania nowej nitki gazowej wraz z przyłączami. Specjalistyczne prace przy instalacjach elektrycznej i gazowej nadzorują facho-

wcy oddelegowani przez PGE oraz PGNiG, a pomagają w tych pracach ekipa i sprzęt SPGK. Wymiana nitki gazowej potrwa do 10 stycznia i wtedy wykonawca – SPGK – powróci do budowy kanalizacji deszczowej i innych robót, zgodnie z harmonogramem remontu ulicy Cegielnianej. Ten remont był konieczny, oczywiście jego realizacja wymaga od mieszkańców cierpliwości, ale inaczej nie naprawimy tej ważnej dla Wójtostwa ulicy. Raz jeszcze powtórzę: prace trwają, a wykonawca zapewnia, że skończy je przed zawartym w umowie terminem – 30 czerwca.

Od kilku miesięcy trwają zaawansowane prace przy budowie łącznika ul. Okulickiego z obwodnicą Sanoka. Prace prowadzone są na prywatnych działkach. Kiedy miasto zapłaci odszkodowania właścicielom?

Złożoność tej sytuacji polega na tym, że wszystkie decyzje podejmuje starosta, natomiast urząd miasta na podstawie tych decyzji wypłaca należne mieszkańcom odszkodowania. Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej została wydana 22 września 2023 r. Opatrzono ją rygiorem natychmiastowej wykonalności, co oznacza, że już w tym dniu wykonawca mógł rozpocząć prace budowlane i one faktycznie są dziś zaawansowane.

Obecnie, po uprawomocnieniu się decyzji ZRiD, Starosta Sanocki wszczął kolejne

postępowanie w sprawie wypłaty odszkodowań dla właścicieli objętych wywłaszczeniem. Procedura odszkodowawcza jest w toku, operaty szacunkowe dotyczące wywłaszczonych nieruchomości zostały już sporządzone. Wszystkie strony postępowania zostały poinformowane o możliwości zapoznania się z treścią operatów. Kolejnym krokiem będzie wydanie przez Starostę Sanockiego decyzji o odszkodowaniu. Wówczas Urząd Miasta Sanoka niezwłocznie wypłaci odszkodowanie na rachunki wskazane przez właścicieli.



Uczestnicy spotkania 29 grudnia 2023 r.

LXIX Sesja Rady Powiatu Sanockiego

# Podjęto ważne uchwały

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Sanockiego, która odbyła się końcem ubiegłego roku, podjęto kilka ważnych uchwał.



Radni wyrazili zgodę na zmiany w wydatkowaniu środków PEFRON i zorganizowanie mieszkania treningowego i udzielenie bonifikaty od opłat rocznych z tytułu trwałego zarządu tym mieszkaniem. Wprowadzone zmiany

w uchwale budżetowej na 2023 rok dotyczyły m.in. zwrotu dochodów dla Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, dyrektorów szkół średnich, Środowiskowego Domu Samopomocy w Zagórzu i Domu Dziecka w Sanoku.

Radni wprowadzili również zmiany w planie wydatków Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz uwzględnili w budżecie przyznane powiatowi środki rezerwy części oświatowej subwencji ogólnej.

Ustalono harmonogram dyżurów aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu. Członkowie zarządu wyrazili zgodę na wymianę i zakup nowego wyposażenia dla Warsztatu Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Progres” oraz na zabezpieczenie środków w budżecie w kwocie 110 tys. zł na wykonanie dokumentacji projektowej dla budowy nowej siedziby Podkarpackiego Zarządu Dróg. Ponadto wyrazili zgodę na podwyżki dla pracowników administracji szkół i placówek oświatowych, dla których powiat jest organem prowadzącym.

Ponadto podjęto uchwałę w sprawie zaniechania inwestycji „Rozbudowa, przebudowa budynku Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ul. Jagiellońskiej 22 w Sanoku” z dotychczas poniesionymi nakładami oraz zaliczenia wydatków do kosztów uzyskania przychodów.

Z pełnienia funkcji przewodniczącego Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Społecznej Rady Powiatu Sanockiego zrezygnował radny Tadeusz Nabywaniec. Wybór nowego przewodniczącego nastąpi podczas styczniowej sesji. Z kolei do Komisji Bezpieczeństwa i Porządku, działającej przy Staroście Sanockim, delegowano dwóch radnych: Jerzego Zubę i Marka Szparę.

Dcz

SPZOZ

## Nowa winda w szpitalu

W sanockim szpitalu została wymieniona stara wysłużona winda, która funkcjonowała przez 60 lat. Jej zakup był możliwy dzięki dotacji z budżetu państwa i wsparciu powiatu.



Nowa winda ułatwia transport posiłków

SPZOZ posiada nową windę, która ułatwia transport posiłków. Jej zakup był możliwy dzięki dotacji z budżetu państwa w kwocie ponad 150 tys. zł oraz wsparciu przekazanemu przez powiat – 38 tys. zł. Winda znajduje się w budynku głównym szpitala.

– Koniec roku to bardzo dobra informacja dla Działu Żywności i Dietetyki, którego personel od 19 grudnia może korzystać z nowej windy szpitalnej. Należy podkreślić, iż dzięki dotacji z powiatu oraz środkom z rezerwy celowej skarbu państwa, mogliśmy wymienić 60-letnią windę na nową. Była to już ostatnia

wind szpitalnych, która wymagała pilnej interwencji – powiedział Grzegorz Panek, dyrektor SPZOZ.

Inwestycja została zrealizowana w ramach zadania pn. „Bieszczadzkie Centrum Zdrowia – restrukturyzacja i modernizacja SPZOZ w Sanoku – jako odpowiedź na potrzeby zdrowotne i uwarunkowania ekonomiczne oraz konieczność integracji systemu usług medycznych na poziomie regionalnym (ponadpowiatowym) – poprzez wymianę windy w Budynku Głównym Szpitala”.

Dcz

Inwestycja w toku

## Prace na ul. Stróżowskiej zgodnie z harmonogramem

W kwietniu ubiegłego roku powiat przekazał plac budowy wykonawcy inwestycji przy ulicy Stróżowskiej – Firmie Usługowo-Handlowo-Budowlano-Transportowej Henryk Bilas. Obecnie trwa przerwa zimowa. Prace przebiegają zgodnie z harmonogramem, mają ruszyć wczesną wiosną.

– Prace na Stróżowskiej idą zgodnie z harmonogramem, który uwzględni przerwę w zimie. Wiosną roboty zostaną wznowione. Wykonawca m.in. wymienił fragmenty kanalizacji deszczowej, wybudował chodniki po prawej stronie drogi i zatoczkę autobusową, utwardził plac, na którym można dogo-

nie zaparkować pojazdy – informuje powiat.

Planowany czas zakończenia inwestycji (zgodnie z umową z wykonawcą) to 31 maja. Droga powiatowa nr 2234R ul. Stróżowska w km od 0+343 do 0+885 zostanie przebudowana w ramach zadania pn. „Modernizacja powiatowej infrastruktury drogowej na terenie Miasta Sanoka”.

ture drogowej na terenie Miasta Sanoka”. Celem przebudowy ul. Stróżowskiej jest odnowa zniszczonej nawierzchni jezdni i chodników, zrobienie zatoki autobusowej oraz dodatkowych miejsc postojowych. W km 0+818 planowana jest lokalizacja

Wlot skrzyżowania z ulicą Ustrzycką. Koszt inwestycji realizowanej przez powiat wynosi 2 734 194 zł, z czego 2 469 856 zł stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu „Polski Ład”.

Dcz



Inwestycja na finiszu

## Ulica Konarskiego została przebudowana



Zakończyła się przebudowa ul. Konarskiego

Zakończyła się przebudowa ulicy Konarskiego na odcinku od skrzyżowania z torami kolejowymi do połączenia z istniejącą drogą gminną. 28 grudnia ubiegłego roku miał miejsce odbiór techniczny.

Inwestycja została zrealizowana w ramach zadania pn. „Modernizacja powiatowej infrastruktury drogowej na terenie Miasta Sanoka”.

– W ramach inwestycji wybudowany i przebudowany został chodnik na długości 850 m, dzięki czemu zwiększy się bezpieczeństwo pieszych. Wyremontowaliśmy też nawierzchnię jezdni wraz z elementami od-

wodnienia oraz wymieniliśmy oznakowanie pionowe – powiedział starosta Stanisław Chęć.

Koszt zadania to ponad 1,3 mln zł, z czego blisko 950 tys. zł stanowiło dofinansowanie z Rządowego Programu „Polski Ład”. Wykonawcą prac była Firma Usługowo-Handlowo-Budowlano-Transportowa Henryk Bilas z Zawadki.

Dcz

Turniej piłki halowej o Puchar Burmistrza Miasta Sanoka

# TURNIEJ NOWOROCZNY

Centrum Sportowo-Dydaktyczne  
Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku  
13 STYCZNIA 2024 10.00

GRAMY DLA MARTYNKI POSADZKIEJ

Zagrają drużyny z: Rzeszowa, Przemyśla, Dynowa, Jankowic i Sanoka.

Podczas turnieju wspaniały występ zawodników UKS Spartanie Zahutyń, Strefa Zdrowia Sanok oraz liczne aukcje charytatywne.

Znajdźcie Nas na

Burmistrz Miasta Sanoka Tomasz Matuzewski | Młodzieżowcy  
Miasto Sanok / Sportowy Sanok / Sanok Miasto Kultury  
InfoSanok / Inwestycje Sanok / Większy Sanok - większy potencjał

TRIOONLINE SANOKU | Bieszczady24.pl | HORBO.pl | Sanok.pl | POLSKA 1  
tvPodkarpacie.pl | Rzeszów.pl | Podkarpacie.pl | Polska.pl

Blok stoi na południowym obrzeżu osiedla mieszkaniowego na Posadzie. Zarówno ten budynek, jak i leżący obok drugi blok pod numerem 48, pozostają pod zarządem Spółdzielni Mieszkaniowej „Przyszłość”. Istnieje ona już niemal 20, jako że została zarejestrowana 27 stycznia 2004 r.

Prosząc o zachowanie anonimowości osoba przedstawiła w redakcji sporą liczbę jej zdaniem uchybień istniejących w bloku, które według niej trwają od wielu lat i nie są rozwiązywane. Na dowód podnoszonych nieprawidłowości okazała szereg zdjęć dokumentacyjnych. Za najpoważniejsze problemy uznała te z dachem, który według niej zimą jest nieodśnieżany i zwisają z niego sopele, a także kłopot z niedrobną rynną. Opowiedziała, że przy opadach deszczu woda wdiera się do jej mieszkania. Zwróciła też uwagę na zatkałe wywietrzniki ściennie, zlokalizowane na szczycie ściany bloku.

Ponadto zgłaszająca wskazała inne mankamenty: oszpaczające szpachlowania we wnętrzu wiatrołomu, niefunkcjonalność schodów elektrycznych przy wejściu do budynku, pleśń na ścianach czy nieefektywność położenia smoły na dachu wywietrznika, która następnie spłynęła wraz z deszczem w tę rynnę. Zwróciła też uwagę nie posypywanie piaskiem zaśnieżonych przejść przy bloku.

Generalnie czytelniczka zarzuciła prezesowi SM „Przyszłość” wieloletnią niedbałość o blok przy ul. Wolnej 46, co jej zdaniem stoi w kontraście do o wiele lepszego stanu bloku przy ul. Wolnej 48, w którym ów pan mieszka. Stwierdziła, że w bloku przy ul. Wolnej 48 nie istnieją takie problemy, jakie wymieniła w odniesieniu do bloku nr 46. Dotyczy to także otoczenia wokół obu budynków, gdyż podała, że przy bloku nr 48

## Interwencja



Do redakcji zwróciła się osoba zamieszkująca blok przy ul. Wolnej 46, przedstawiając szereg jej zdaniem zaniedbań istniejących w tym budynku oraz jego otoczeniu. Do wyrażonych zastrzeżeń odniósł się następnie prezes tamtejszej spółdzielni.

przejścia są wyłożone kostką brukową, a przy bloku nr 46 zdezelowane i w tych miejscach zalegają kałuże.

Po otrzymaniu zgłoszenia odwiedziliśmy blok pod numerem 46 w dniu 8 grudnia. Rzecz jasna nie sposób było zweryfikować wszystkie ww. wymienione zarzuty (np. z uwagi na niemożliwy dostęp), aczkolwiek stwierdzono choćby związające z dachu sopele czy niezbyt dokładnie odśnieżony teren wokół bloku. W tej sprawie zwróciliśmy się do prezesa SM „Przyszłość”, którym jest Mirosław Turek. Odpowiadając zastrzegł on, iż „możemy jedynie odnieść się do faktów potwierdzonych na dzień zgłoszenia” (tj. 13 grudnia). Prezentujemy całą wypowiedź prezesa spółdzielni:

– W sprawie wystąpienia miejscowych oblodzeń na rynnach dachowych informujemy, że zostały one spowodowane anomaliami pogodowymi, jakie miały miejsce na początku miesiąca grudnia – duży opad śniegu z deszczem oraz mróz w nocy spowodował w ciągu jednego dnia oblodzenie, które uniemożliwiło skuteczne usunięcie śniegu z dachu oraz lodu z rynien. Pragniemy nadmienić, że spółdzielnia posiada zamontowany w rynnach system przeciwooblodzeniowy, który niestety spełnia swoją rolę jedynie przy opadach śniegu, natomiast przy wyszczególnionych powyżej anomaliiach pogodowych jest nieskuteczny. Podobna sytuacja zaistniała przy odśnieżaniu chodników i placów, gdzie bardzo duże opady śniegu

z deszczem (około 30 cm) uniemożliwiły odśnieżenie chodników na pełnej szerokości w ciągu jednego dnia, natomiast mróz w nocy zamienił warstwę mokrego śniegu w bryłę lodu, co uniemożliwiło dalsze odśnieżanie. Informujemy, że w okresie zimowym pracownicy odpowiedzialni za odśnieżanie i utrzymanie chodników i placów zaczynają pracę o godzinie 6 rano i sukcesywnie posypują chodniki piaskiem i mieszanką przeciwooblodzeniową – niejednokrotnie dwa razy dziennie – oraz pełnią dyżur do godz. 22. Subiektywne stwierdzenie lokatorki, że chodniki nie są należycie posypywane piaskiem, jest krzywdzące dla pracowników spółdzielni. Odnośnie zacieków w trakcie opadów atmosferycznych informujemy,

że są to zjawiska sporadyczne (Wolna 46 w roku 2023 – jeden przypadek), które są spowodowane rozszczelnieniem ścian elewacyjnych na łączeniu ze stolarką okienną i są na bieżąco usuwane. Odnośnie nieprawidłowego działania wentylacji informujemy, że zgodnie z Prawem budowlanym spółdzielnia co roku dokonuje jej sprawdzenia przez uprawnionego kominiarza, natomiast w roku 2023 kontrola nie wykazała w bloku przy ul. Wolnej nr 46 nieprawidłowości w działaniu wentylacji w lokalach mieszkalnych. Kontrola natomiast wykazała, że bardzo wiele mieszkań jest użytkowanych niezgodnie z przepisami – brak odpowiedniego napływu powietrza z zewnątrz niezbędnego do prawidłowego działania wentyla-

FOT. AUTOR

cji, co powoduje powstawanie w niektórych lokalach dużej wilgotności i w efekcie pleśni na ścianach. Odnośnie stanu chodników informujemy, że przy bloku nr 46 i nr 48 od strony wschodniej zostały ułożone nowe nawierzchnie z kostki brukowej, natomiast od strony wschodniej zarówno przy bloku nr 48 i 46 istnieje chodnik z płyt chodnikowych. Wyjaśniamy, że w spółdzielni decyzje odnośnie remontów są podejmowane przez radę nadzorczą, a zarząd jest jedynym organem wykonawczym. Wyjaśniamy również, że decyzje odnośnie kolejności prac remontowych są podejmowane, uwzględniając ich priorytet oraz stan funduszu remontowego na danej nieruchomości. Informujemy, że nie możemy natomiast odnieść się do subiektywnych odczuć lokatorki, zawartych w piśmie. Liczymy, że przekazane przez spółdzielnię informacje pomogą państwu na obiektywną ocenę postawionych przez nią zarzutów.

Tak przedstawia się dwugłos w sprawie, z jednej strony przedstawiający uchybienia, a z drugiej stanowiący odpowiedź na zarzuty. W tym miejscu należy przypomnieć, że sprawa nienależytego stanu drogi przy blokach nr 46 i 48 była już przedmiotem interwencji medialnej, a mianowicie pod koniec 2016 r., gdy została nagłośniona przez lokalny portal internetowy.

Już po nadesłaniu odpowiedzi przez prezesa spółdzielni osoba, która pierwotnie przekazała nam zgłoszenie, poinformowała nas o zaistniałej aktualnie nieprawidłowości. Otóż woda z topniejącego na dachu śniegu spływała po ścianie bocznej bloku, powodując zawilgocenie wewnątrz budynku. Według zgłaszającej ma to niekorzystne skutki, wśród których jest m.in. pleśń w mieszkaniu.

Piotr Paszkiewicz

O cenie za ciepło i nie tylko

# Większa zaliczka to nie podwyżka

– mówi BOGDAN FLOREK, Prezes Zarządu Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Skontaktował się pan z redakcją w sprawie publikacji waszego stanowiska odnośnie ceny za ciepło, uznaliśmy jednak, że czytelniejsza od technicznego wywodu będzie krótka rozmowa. No to jak to jest z tym ciepłem – będą podwyżki, czy nie?

Na niedawnych spotkaniach z mieszkańcami burmistrz miasta i prezes SPGK mówili, że podwyżek za ciepło nie będzie, a utrzymane zostaną ceny z poprzedniego sezonu grzewczego. A jeżeli na rachunkach mieszkańców pojawią się wyższe płatności, to jedynie za sprawą decyzji spółdzielni mieszkaniowych. W tym miejscu chcę zaznaczyć, że z naszej strony również nie będzie żadnych podwyżek za ciepło. Nieporozumienie być może wynika z błędnej interpretacji definicji czynszu. W jego składzie są bowiem ele-

menty zależne od spółdzielni, jak i niezależne, jak właśnie koszty ciepła czy wody.

**Czyli cena ciepła nie wzrośnie, więc wysokość czynszów pozostanie na poprzednim poziomie?**

Nie do końca. Rozliczenie spółdzielni z jej członkami odbywa się dwuetapowo, tj. poprzez system miesięcznych zaliczek i końcowego rozliczenia. Co roku jest bowiem tak, że na podstawie kosztów z poprzedniego sezonu podwyższamy zaliczki na sezon następny – choćby o wskaźnik inflacji – by zabezpieczyć płynność finansową i płacenie wszystkich faktur w terminach. W ten sposób zabezpieczamy się przed zaciąganiem kredytów na ten cel. Od zawsze tak było – można powiedzieć, że nasi członkowie partycypują w zabezpie-

czeniu płynności finansowej bieżącej spółdzielni przede wszystkim w okresie zimowym poprzez podwyższone zaliczki na ciepło. Zwykle są one nieco wyższe od rzeczywistego zużycia, dzięki czemu później, przy corocznym rozliczeniu, w ponad 95 procentach przypadków nasi mieszkańcy otrzymują zwroty. Często sami członkowie podwyższają ustaloną przez nas zaliczkę.

**Wolą na koniec nie dopłacać?**

Dokładnie. W niektórych przypadkach są to zwroty wynoszące nawet 2 tysiące zł. To naprawdę miły bonus na koniec sezonu.

**Mimo wszystko część waszych członków kwestionuje ten system, wyrażając opinię, że jest to działanie bez podstawy prawnej...**

To nieprawda. Przypomnę, że decyzje te podejmowane są w ramach czynności i uprawnień zwykłego zarządu, w oparciu o obowiązujący w spółdzielni regulamin rozliczania kosztów ciepła, zatwierdzony przez radę nadzorczą. Członkowie często nie rozumieją, że za ciepło płacą przez cały rok w zaliczkach rozłożonych na 12 miesięcy. A przecież w miesiącach grzewczych nasze płatności nawet dwukrotnie przekraczają aktualne zaliczki. Po prostu musimy mieć środki na terminowe płacenie faktur. Dzięki temu od dekad nie zdarzyło się, żeby spółdzielnia utraciła płynność finansową i potrzebowała zaciągnąć kredyt obrotowy. To jest również działanie w interesie mieszkańców, gdyż koszty takiego kredytu obciążałoby koszty eksploatacji. Oczywiście na wniosek członka możemy obniżyć



zaliczkę, ale być może po finalnym rozliczeniu trzeba będzie dopłacić.

**Zakończmy zmianą tematu. Chodzi o kosze na śmieci, które ostatnio zniknęły przy części waszych bloków. Mieszkańcom wyraźnie się to nie spodobało. W poprzednim numerze TS tłumaczył pan, że decyzja podjęta została m.in. dlatego, że ludzie wrzucali do koszy worki pełne odpadów, które powinny trafiać bezpośrednio do kontenerów. Tymczasem działająca na Posadzie spółdzielnia „Autosan” inaczej poradziła sobie z tym problemem, dotychczasowe „otwarte” kosze zastępując „zamkniętymi”, z niewielkimi**

otworami, przez które można wrzucać tylko drobne śmieci. Może zamiast likwidować warto skorzystać z tego przykładu?

Przed wszystkim zlikwidowaliśmy niewielką część koszy, głównie w miejscach, gdzie przepełniano je większą ilością odpadów, często właśnie całymi workami, butelkami po napojach i opakowaniach po środkach spożywczych. Zauważalne to było zwłaszcza po weekendach. Przepełnione kosze to nie tylko dodatkowe koszty, wynikające także z potrzeby segregacji tych odpadów, ale również względy estetyki naszych osiedli. Ale podany przez pana przykład rozważymy. Dobre rozwiązania trzeba podglądać i jeżeli się sprawdzają, należy je wprowadzać u siebie. Przeanalizujemy ten przykład ze spółdzielni „Autosan” i być może wkrótce zaczniemy wymieniać kosze na takie, do których nie da się wrzucać całych worków, czy większych odpadów.

Rozmawiał  
Bartosz Błazewicz

Szkoła Podstawowa nr 9

## Wyniki Konkursu „Magiczne Święta”

Szkoła Podstawowa nr 9 we współpracy z Radą Dzielnicy Wójtostwo zorganizowała niezwykle konkurs „Magiczne Święta”, który pozwolił uczniom wykazać się kreatywnością i talentem w tworzeniu bożonarodzeniowych kartek. Inicjatywa spotkała się z entuzjastycznym odzewem uczniów, którzy przekroczyli oczekiwania zarówno pod względem liczby zgłoszeń, jak i ich jakości.



**Klasy I-III:** 1. miejsce Kinga Liszka (klasa IIa), 2. Anna Michta (klasa IIIa), 3. Julia Stankiewicz (klasa Ia).

**Klasy IV-V:** 1. Amelia Bryt-Fil (klasa Va), 2. Karolina Jastrzębska (klasa IVa), 3. ex aequo Michał Futyma i Adam Demkowicz (obaj klasa IVc).

**Klasy VI-VIII:** 1. Natalia Kurdyla (klasa VIIa), 2. Dominik Wodziński (klasa VIa).

**Nagroda Grand Prix:** Liliana Roman (klasa Ia).

Konkurs podzielono na trzy kategorie wiekowe, aby sprawiedliwie docenić wysiłek uczestników. W trakcie uroczystego wręczenia nagród, które odbyło się w głównej świetlicy szkoły, ogłoszono zwycięzców w poszczególnych kategoriach.

Liliana zdobyła serca jury i publiczności nie tylko artystyczną wrażliwością, ale także pracowitością i oryginalnością w podejściu do tematu. Jej praca została uznana za najbardziej wyjątkową i zasłużenie zdobyła tytuł Laureata Grand Prix.

Nagrody wręczyli przedstawiciele Rady Dzielnicy Wójtostwo, którzy byli jednocześnie sponsorami nagród dla zwycięzców. W rozdaniu uczestniczył również dyrektor szkoły Damian Wojtowicz i kierownik świetlicy Marcin Cybuch. Laureaci uhonorowani zostali pamiątkowymi dyplomami oraz atrakcyjnymi nagrodami rzeczowymi.

Podsumowanie szczytnej akcji

## Finale „Szlachetnej Paczki” w szkołach podstawowych



Jak co roku w sanockich szkołach podstawowych została zorganizowana „Szlachetna Paczka”. Organizatorzy gorąco dziękują za niezwykle serdeczne i pełne zaangażowania włączenie się w akcję.

Dzięki hojności, empatii i wspólnej determinacji „Dziewiątka” mogła wykupić pakiet specjalistycznych zabiegów rehabilitacyjnych, które będą wsparciem dla pani Kamili w drodze do odzyskiwania zdrowia.

Z kolei „Trójka” przygotowała 28 paczek, zawierających żywność, środki czystości, kosmetyki, odzież oraz prezenty specjalne, które wsparły dwie rodziny – pani Moniki i pani Kamili. Wolontariusze prowadzili również zbiórkę pieniędzy, za które zostały zakupione brakujące produkty z listy, m.in. dwa zestawy garnków, czajnik elektryczny, bon do sklepu CCC, kurtka

zimowa, 2 patelnie, zestaw do makramy oraz pozostałe artykuły spożywcze i higieniczne.

Udział w akcji wzięła również „Dwójka”, w której odzew też był ogromny i dzięki któremu udało się wesprzeć wszystkie zgłoszone z rejonu rodziny. Tu także nie zabrakło paczek z żywnością, środkami higieny i czystości.

„Szlachetna Paczka” to nie tylko akcja, która pokazuje, że warto pomagać. Poza artykułami materialnymi wolontariusze ofiarują bowiem potrzebującym również swój czas, serce i zaangażowanie, ucząc się podstawowych wartości życia społecznego.



Konkurs plastyczny w Szkole Podstawowej nr 2

## Magiczna Choinka

W świetlicy „Dwójki” zorganizowany został tradycyjny, bożonarodzeniowy konkurs plastyczny. Tym razem zadaniem dzieci było wykonanie pracy przedstawiającej zamrożoną choinkę. Uczestnicy zaprezentowali piękne, kolorowe i oryginalne prace, wykonane różnorodnymi technikami. Komisja konkursowa oceniała samodzielność, pomysłowość i estetykę prac.

Jury przyznało następujące nagrody:

**I miejsce:** Franciszek Makselan (kl. IIa), Anastazja Łakus (IIc), Emila Oleniacz (Ib). **II miejsce:** Julian Futyma, Tymoteusz Irzyk, Tymon Kocan (IIa), Nadia Rycyk, Pola Nicko (IIb), Emila Drwięga, Lena Szczudlik (Ia).

**III miejsce:** Hanna Ciupka (IIa), Norbert Janusz (IIc).

Kolumnę opracowała: EMILIA WITUSZYŃSKA

I Liceum Ogólnokształcące

## Uczennica ILO wyróżniona

Maria Sudoł, uczennica IV klasy licealnej, otrzymała nagrodę w konkursie Wiedzy o Wielkich Polakach, który odbył się w ramach programu „Nie zgubić talentu”. Rozdanie nagród zorganizowane zostało w Urzędzie Marszałkowskim.



BohaterOn 2023

## „Czwórka” z dyplomem

Przed końcem roku Szkoła Podstawowa nr 4 otrzymała dyplom za całokształt pracy dydaktyczno-patriotycznej, dotyczącej powstania warszawskiego. Akcja o tematyce historycznej obejmowała uczniów klas od I do VIII. Historia nie musi być nudna – jej treści były przekazywane w atrakcyjnej dla młodych ludzi formie. Ważną rzeczą jest pokazywanie, że bohaterami stajemy się nie tylko przez walkę, ale i podejmowanie trudów nauki szkolnej i pokonywanie własnych słabości.

Szkoła Podstawowa nr 4

## Festiwal piosenki

Tuż przed przerwą świąteczną w „Czwórcę” odbył się Festiwal Piosenki Obcojęzycznej. Uczniowie klas od III do VIII wykonywali piosenki świąteczne w czterech językach: angielskim, niemieckim, francuskim i hiszpańskim. Na koniec uczestnicy otrzymali dyplomy. Brawom i podziękowaniom nie było końca.

Szkoła Podstawowa nr 2

## Nie taka zła ta lektura

Uczniowie „Dwójki” mieli okazję przekonać się, że praca z lekturą szkolną może być przyjemna. W Miejskiej Bibliotece Publicznej połączono zajęcia literackie z plastycznymi i teatralnymi, co bez wątpienia zachęciło uczniów do pracy.

Joanna Szostak, animatorka sztuk z BWA, zaprosiła dzieci do wspólnego wykonania pacynki i zaprojektowania scenografii teatralnej. Następnym etapem zajęć przebiegał w grupach. Zadaniem uczestników było stworzenie historii i zaprezentowanie ich przy udziale wykonanych wcześniej lalek. Jak się okazało, animowanie pacynki to bardzo prosta sprawa, a historie, które przy okazji powstawały, były bardzo różnorodne:

podróżnicze, sensacyjne, obyczajowe, a nawet kryminalne. Z każdą kolejną prezentacją uczniowie coraz pewniej posługiwali się zarówno stworzonymi lalkami, jak i kreowanymi historiami. Taki sposób nauki bez wątpienia jest interesujący i pozwala dzieciom nie tylko poszerzać horyzonty, ale również rozwijać wyobraźnię. Dzięki temu lektura szkolna staje się przystępniejsza i być może bardziej żywa.



Galeria o smaku kawy

# Miejsce spotkań pięknych ludzi

Galeria o smaku kawy istnieje niespełna dwa lata, a już bardzo mocno wrosła w kulturalną mapę Sanoka. Przez cały 2023 rok praktycznie nie było tam tygodnia bez wydarzenia – koncertu, wernisażu czy wieczorka poetyckiego. Galerię prowadzi Podkarpacka Fundacja Rozwoju Kultury, która w lutym już po raz dziewiętnasty zorganizuje rozpoznawalne na świecie wydarzenie, czyli Międzynarodowe Forum Pianistyczne „Bieszczady bez granic”.



Prezes fundacji Janusz Ostrowski

Forum Pianistyczne to spotkanie ponad pięciuset wykonawców z kilkunastu krajów. Jest to wyborna uczta dla koneserów, którzy potrafią dotrzeć do Sanoka z najdalszych zakątków nie tylko Europy. Prezes fundacji Janusz Ostrowski jest dumny ze stworzenia tak wielkiego wydarzenia muzycznego. Jednak dziś chcieliśmy się skupić na galerii. Zapytaliśmy, co przyciąga ludzi do tego właśnie miejsca.

– Wiele osób pyta mnie, kto do nas przychodzi. Po zastanowieniu się uważam, że naszych gości łączy jedno –

poczucie piękna. W galerii mają miejsce różnorodne wydarzenia, związane z wszelką sztuką. Ludzie, którzy tu docierają, czy to artyści, czy odbiorcy sztuki, mają wspólną wyrażną cechę – zamiłowanie do piękna. Piękno nas łączy przy dobrej kawie, w pięknej przestrzeni, przy pięknej muzyce.

W galerii odbyło się kilka koncertów, niezapomniane przedstawienie „Anna Wiktorina German”, cykl spotkań z poezją, spotkań autorskich, wydarzeń wakacyjnych – Kalejdoskop sztuki oraz kilkanaście wystaw.

– Nasze miejsce wzbogaciło się również o pięknie wykonane stoły: jeden w tematyce Beksińskiego, a drugi – Didura. Stoły są autorstwa Michała Kałużnego. Prowadzimy również zajęcia pod hasłem „Mistrzowie programowania” – nauka programowania, modelowania, druku 3d, podstawy elektrotechniki. Zorganizowaliśmy także degustacje kaw z całego świata i warsztaty z baristą, które cieszyły się ogromnym powodzeniem. Mnóstwo ludzi przyciągnęło „Malowanie na żywo”, podczas którego Ireneusz Kopytowski dwukrotnie otworzył kulisy

swojej pracy, tworząc obrazy przy obecności widzów. Sam artysta jest niezwykłym człowiekiem po ciężkich przeżyciach. Wróć wspomnieniami do dwóch wystaw, które uważam za wyjątkowe. Pierwsza pokazywała prace Sylwestra Stabryły i Jana Szczepkowskiego, którzy namalowali obrazy specjalnie na tę okazję. Druga to „Retrospekcja”, na której przez wakacje można było podziwiać obrazy osób związanych blisko z Sanokiem. Chodziło mi właśnie o to, by naszych zdolnych artystów pokazać szerszemu gronu – powiedziała kustosza galerii Małgorzata Orłowska, zdradzając przy okazji kilka planów na bieżący rok.

– Nadal chcemy, by wszystkie wydarzenia były darmowe. Jesteśmy otwarci na każdego, kto chce zaprezentować swoje umiejętności. Nasza scena i nasz sprzęt są dla każdego. Cieszy mnie to, że zgłaszają się młodzi artyści, by zagrać. Mało tego, nasz fortepian jest ogólnie dostępny i każdy może podczas godzin otwarcia galerii przyjść i z niego korzystać. Tworzy się wtedy wyśmienita atmosfera. Są osoby, które nie mają gdzie ćwiczyć, siadają, grają, inni pija kawę, jedzą ciasta, konwersują, oglądają obrazy, czytają. O takie miejsce nam właśnie chodziło. Każdy, kto ma jakiś pomysł, projekt i chęci, jest u nas mile widziany.

Jak dodał prezes, goście galerii mogą spodziewać się wielkich nazwisk ze świata muzyki, jak i tego, że kalendarz imprez nadal będzie zapelniony. Czego z całego serca życzymy.

Edyta Wilk

Tradycja

# Orszak trzech Króli

Już w sobotę barwne korowody przejdą ulicami miasta. Będą to niepowtarzalne, rodzinne jasełka. Zapraszamy całe rodziny: dorosłych, dzieci i młodzież. Nikogo nie może tam zabraknąć!



Rozpoczęcie orszaku zaplanowano w trzech różnych lokalizacjach, co pozwala na udział większej liczby uczestników: **Orszak Czerwony** – zbiórka przy Kościele pw. Chrystusa Króla o godz. 13.15, z dzielnic Wójtostwo i Dąbrówka; **Orszak Zielony** – zbiórka przy Kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa o 13.30, z dzielnic Posada i Olchowce; **Orszak Niebieski** – zbiórka przy Kaplicy pw. św. Maksymiliana Kolbe o 13.35, ze Śródmieścia, Błoni i Zatorza.

Każdy orszak będzie miał swój własny charakter i trasę, jednak wszystkie spotkają się na rynku o godz. 14, gdzie nastąpi połączenie korowodów w jedną wielką paradę. O godz. 14.20 na Placu Harcerskim nastąpi złożenie darów przez Trzech Króli. Wszystkie zebrane podarunki zostaną przeznaczone na szczytny cel, a organizacją zbiórki zajmie się Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”.

Dyrektor  
Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku  
ma zaszczyt zaprosić na wernisaż

## Rafał Gużkowski

Pakistan. Pogodzeni z losem  
/wystawa fotografii oraz prezentacja filmu/



12 stycznia 2024 r.  
Godzina 17:00 w Galerii 20  
Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku  
ul. Lenartowicza 2

M I E J S K A  
B I B L  
I O T E  
K A P U  
B L I C Z N A  
W S A N O K U

Wystawa otwarta do 10.02.2024 r.

BWA Galeria Sanocka

## EQUILIBRIUM

Pierwszy piątek nowego roku i już wernisaż w BWA. Tym razem będziemy gościć Krzysztofa Cwiertniewskiego, Zbigniewa Sikorę i Pawła Łyjaka. Organizatorzy serdecznie zapraszają na otwarcie wystawy „Equilibrium”.

Tytułowe „Equilibrium” to stan równowagi, harmonii lub stabilności między różnymi siłami, elementami lub aspektami. W kontekście sztuki odnosi się do subtelnej równowagi między różnymi elementami twórczymi, tworzącymi spójną całość. Wystawa prezentuje prace trzech wspomnianych artystów.

Poruszają się oni w obszarze sztuk wizualnych, eksplorując różne media – od tradycyjnej grafiki po nowoczesne NFT. Kluczowym tematem przewodnim tej ekspozycji jest „equilibrium” – subtelna równowaga między światłem a barwą, tradycją a nowoczesnością, a także człowieczeństwem a technologią. Cwiertniewski poszukuje organicznych połączeń między sztuką a nauką.

Jego prace, oparte na grafice, fotografii, filmie i rzeźbie, emanują subtelną równowagą światła i barwy. Interdyscyplinarne podejście Sikory, prezentujące zbiór prac związanych z miastem, elektroniką i nowoczesnymi technologiami, eksploruje harmonię między tradycją a postępem. Natomiast Łyjak, będąc w poszukiwaniu swojego „Ja” i istoty bycia, przekracza granice emocji, chęci dobra, a także namiętności. Jego prace koncentrują się na harmonii między materią a duchem, a także tradycyjnym warsztatem graficznym a eksperymentami z różnymi materiałami.

Wernisaż odbędzie się w piątek 5 stycznia o godz. 18.

(ew)

Muzeum Historyczne

## Ikonostas w Sanoku

Sylwester Stabryła gościł na łamach naszej kroniki miasta wiele razy. Nie będziemy przytaczać sukcesów artysty, ale już dziś serdecznie zapraszamy na wernisaż bardzo intrygującej wystawy. Warto sobie już w kalendarzu zapisać datę 26 stycznia i zaplanować spacer do Muzeum Historycznego.

– Projekt „Ikonostas” jest konsekwencją osobistych doznań i doświadczeń, kształtujących się przez lata w mojej pracy artystycznej. Pomimo tego, że forma i symbolika została zachowana jak w tradycyjnej formie tego przedstawienia, nie należy go traktować dosłownie, stricte jeden do jednego – w założeniu swoim jest autorskim i osobistym pomysłem. Całość tej wielkoformatowej pracy jest współczesną interpretacją, posiadającą nowy wymiar i nową przestrzeń, bazującą na tradycyjnej symbolice – podejmującej temat uniwersalnych wartości, symbolicznych treści, prawdy o czło-

wieku i pierwiastku duchowości w ikonie i w sztuce.

Ważne jest, by dostrzec to, że niewiele nas różni od świętych ukazanych na kartach Biblii. Poprzez funkcjonowanie ikony w życiu codziennym, prywatnym, ten świat daleki i nierealny staje się jednocześnie bliski. Wizerunki stworzone przez człowieka i dla człowieka mówią tak naprawdę o nas samych. Patrzymy na świętych, a może powinniśmy znaleźć świętość w swym bliźnim, w każdym z nas – mówi artysta.

Wernisaż odbędzie się na Zamku Królewskim w piątek 26 stycznia (godz. 17).

ew

Wywiad z Igorem Tuleya

# Sędzia wychodzący do ludzi

Prezentujemy państwu wywiad z jednym z najbardziej rozpoznawalnych polskich sędziów ostatnich lat. Po wejściu w kolizję z minionymi władzami w kraju został zawieszony, a po 740 dniach w listopadzie 2022 r. przywrócono go do orzekania. W lipcu 2023 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok na jego korzyść. 20 grudnia gościł w naszym mieście.

Odwiedził pan Sanok 13 sierpnia ub. roku, podczas cyklu „Tour de Konstytucja”. Proszę powiedzieć, w jakim celu przyjechał pan do nas po raz kolejny?

W ogóle Sanok jest bardzo pięknym miastem. A jaki jest związek? Zostałem zaproszony przez sędziego Waldemara Niemca na wieczór autorski, promujący jego książkę „Moje sądy i osady. Wokół sanockiej Temidy” (Igor Tuleya napisał przedmowę do tej publikacji – przyp. PP). Nie jest ona wyłącznie o prawie, ale o bardzo ciekawych ludziach, o mieszkańcach i historii miasta. Generalnie pokazuje, że Sanok jest magicznym miejscem i mogę wszystkim polecić książkę pana sędziego. Nie tylko prawnikom, ale jak najbardziej

zwykłym ludziom. Uważam, że to jest prawdziwa sztuka, że w takich ciężkich czasach warto szukać tego rodzaju schronienia czy oddechu w sztuce, choćby czytając dobre książki.

Rozmawiamy w symboliczny dzień, bo dochodzą do nas informacje, że rozpoczął się proces przejmowania Telewizji Polskiej, na antenie której przez ostatnie osiem lat metodycznie obrzydano odbiorcom sędziów. Co pan czuje w takim momencie?

W takim momencie i w takim miejscu. Przysnam, że nawet nie wiem jeszcze o tych wydarzeniach, bo cały dzień byłem w podróży. Jest to na pewno poczucie satysfakcji i sprawiedliwości.

Wydaje się, że przez ostatnie lata przeciwnikom minionej władzy łatwiej było protestować, a teraz pojawiają się rozbieżności co do sposobu i metod przeprowadzania zmian w sądownictwie. Jakie jest pana zdanie?

Nikt nie miał wątpliwości, że tak jak do 15 października broniliśmy praworządności, to teraz musimy ją odbudować i podejrzewaliśmy, że może okazać się to trudniejsze niż samoobrona. Oczywiście, są różne poglądy, w jaki sposób to zrobić, ale najważniejsze jest, że największe autorytety prawnicze nie mają wątpliwości, że trzeba to wykonać i nie ma powrotu do tego, co było oraz że jest okazja, by stworzyć sądownictwo na miarę XXI wieku. Czy to się odbędzie w sposób bardziej zdecydowany czy umiarkowany, zobaczymy. Czas pokaże. Wszystko w rękach polityków.

Czy według pana panuje jedność i solidarność wśród przedstawicieli stanu sędziowskiego?

Wszystkich sędziów jest 10 tysięcy. Zdecydowana większość nie ma wątpliwości, że przez ostatnich osiem lat praworządność była naruszana, a władza sądownicza niszczone. Wśród sędziów – tak jak w innych środowiskach zawodowych – zawsze znajdują się renegaci, którzy sprzedają zasady i wartości za korzyści majątkowe, osobiste czy awans.

Jaki jest pomysł na dotarcie do zwykłych ludzi, którym przez ostatnie lata suflowano, że sędziowie generalnie są źli?

Od lat próbujemy stworzyć nowy model sędziego obywatelskiego, czyli tego, który nie ogranicza swej aktywności do sali sądowej i budynku sądu, ale wychodzi do ludzi. Spotykamy się z nimi – czy to w kafejkach prawnych, czy prowadząc warsztaty na różnych festiwalach muzycznych. W czasie takich spotkań sędziowie nie pouczają, nie mówią „ex cathedra”, tylko rozmawiają z obywatelami, słuchają ich uwag i tego, jak oni rozumieją rolę sędziów oraz co



Igor Tuleya podczas „Tour de Konstytucja” w Sanoku 13 sierpnia 2023 r.

by zmienili w wymiarze sprawiedliwości. Takie interakcje mają walor edukacyjny i uważam, że należy realizować wspomniane kafejki, spotkania i warsztaty, bo ważne jest to, żeby obywatele wiedzieli, na czym ma polegać reforma wymiaru sprawiedliwości, żeby rozumieć instytucje prawne i żeby widzieli, że te zmiany w sądownictwie nie odbywają się bez nich i bez ich udziału. Jeśli bowiem będą mieli poczucie, że coś dzieje się za ich plecami, to nigdy już nie staną w obronie sądów. Uważam, że z obywatelami

trzeba rozmawiać, spotykać się, tłumaczyć, słuchać i wspólnie próbować stworzyć jakieś rozwiązania.

Czy około 10 lat temu mógł pan sobie choćby odrobinę wyobrazić, że stanie się kiedyś pierwszym sędzią w Polsce jeżeli chodzi o medialność?

Absolutnie nie wyobrażałem sobie i nie miałem takich ambicji. Ale to też nauka, że często życie pisze scenariusze za nas.

Rozmawiał Piotr Paszkiewicz

## Demo(lka)kracja – tak jak ja ją rozumiem, albo... wejdą, nie wejdą, wejdą, nie wejdą – wleźli!

JAN WYDRZYŃSKI



Kochani MŁODZI  
Do was się zwracam, POKolenie pizzy z Jagodna

„...Trzynastego grudnia roku pamiętnego, Wróg nie musiał przybyć z kraju sąsiedniego, Bo on tu na miejscu, w Polsce się znajdował, jedną dłoń wyciągał, drugą cios szykował, i działając podle na rozkaz sowiecki, zrobił okupację na sposób niemiecki.

Sejm, co niby polski, przez Gierka wybrany, na swą hańbę wieczną zatwierdza kajdany.

Krótką była wolność, pod pałkami kona, szarpie naród polski bolszewicka WRONA.

pędzą nas ubeki do katorżnej pracy, siedzą po więzieniach najlepší Polacy...”

Tekst piosenki pochodzi z więziennej twórczości.

My, starsze pokolenie, doskonale pamiętamy tamtą rzeczywistość, bo w niej tkwiłszy, chcąc wyrwać kraj z łap sowieców. Tamta „demokracja socjalistyczna” uwierała Polaków tak bardzo, że w sierpniu 1980 roku naród pokazał władzy „gest Kozakiewicza”, a do Solidarności wstąpiło ponad 10 milionów ludzi!

„Festiwal Solidarności” trwał bardzo krótko! Już w marcu 1981 roku się zaczęło w Bydgoszczy.

Napad ZOMO-wców na Jana Rulewskiego (ten sam, który na znak protestu przeciwko działaniom Donalda Tuska wystąpił z PO), okazał się początkiem „rozprawy z Solidarnością” przez wiarołomne władze PRL-u, które podpisywały porozumienia z narodem – w Stoczni Gdańskiej i Stoczni Szczecińskiej ze stoczniowcami, a w Jastrzębiu Zdroju z górnikami.

„Spawacz” zaspawał kraj na kolejne lata. Nic to nie dało, oprócz cierpienia najlepszym ludzi w „internatach”, wysyłanych z biletem w jedną stronę za granicę, zwalnianych z pracy, a nawet zastrzelonych – w kopalni Wujek i innych miejscach.

Na nic zdała się „bratnia pomoc” wielkiego brata, tzw. diablizacja wg Jaruzelskiego... Polska szła na dno! Inni się rozwijali, myśmy zjeżdżali po równi pochyłej gospodarczo, społecznie, kulturowo.

Wszędzie „grasowały komisje weryfikacyjne”!

Tuż przed ogłoszeniem stanu wojennego, dla rozpoznania nastrojów, określenia ludzi mogących stanowić zagrożenie dla władzy, „spawacz” wysłał wojskowe grupy operacyjne po kraju.

Była też taka w Stomil-u, gdzie wówczas pełniłem funkcję kierownika dużego Wydziału Produkcji Metalowej. Załoga liczyła ponad 350 pracowników różnego szczebla.

Telefonicznie zostałem wezwany do siedziby Komitetu Zakładowego PZPR. Zastałem tam szare i zielone mundury. Byłem w szoku, widząc pułkowników w tej „delegacji”.

Poproszono mnie, abym wraz z nimi udał się na swój wydział. A była to wyjątkowo niesforna politycznie załoga, znająca ówczesne realia, wśród której znajdował się uczestnik „wydarzeń grudniowych” na Wybrzeżu, która zastrajkowała w sierpniu 1980 roku w ramach strajków solidarnościowych z Gdańskiem, Kraśnikiem, Mielcem i Autosanem.

Ogromne wrażenie u pułkowników zrobiła czystość na wydziale, załoga pracująca w czystych uniformach robotniczych, jak też brak dyskutujących grupek pracowników. Był u nas zawsze porządek, nie było bezładnie ułożonych form do produkcji gumowej, półwyrobów stalowych, czy zatarasowanych dróg ewakuacyjnych. Wszyscy dbaliśmy o to, czasami aż do przesady. Pytano mnie, czy ludzie tak zawsze pracują, nawet wtedy, kiedy jestem nieobecny na wydziale.

Ale największe wrażenie, o co nie omieszkał mnie zapytać szef tej Grupy Operacyjnej, zrobiła noszona przeze mnie na fartuchu służbowym plakietka z logo SOLIDARNOSCI na tle czerwonego muru, z białymi fugami pomiędzy ceglami. Mam ją do dzisiaj wśród wielu

innych pamiątek z tego okresu. Musiałem się długo tłumaczyć, dlaczego ją tak ostentacyjnie noszę i co dla mnie oznacza.

Cała Polska zastanawiała się wtedy za Jackiem Zwóźniakiem, bardem Solidarności: „wejdą, czy nie wejdą”?

Musiał sam Jaruzelski urządzić wojnę Polakom. Na nic się to zdało.

Niebawem mogliśmy się przekonać, co to oznacza być na wojnie z własnym narodem. Dziesiątki znajomych zostało zwolnionych z pracy, wielu trafiło do więzienia, będąc internowanymi. Część z nich po wyjściu z „internatu”, wyposażonych w bilet bez powrotu, zmuszonych zabrać rodziny, wyjechało na zachód. Inni, którzy nie zgodzili się na wyjazd, nie znajdowali pracy. Pomagaliśmy ich rodzinom, zbierając wśród załóg pieniądze, kartki żywnościowe, odzież.

Niebawem przekonałem się, co może partia. Rozpoczęła się „weryfikacja kadry kierowniczej”. Wzywano wszystkich do KZ PZPR, podsuwano świstki do podpisania. W ich treści była samokrytyka, że było się nieświadomym, że zostaliśmy zmanipulowani, etc. Obaj z śp. Adamem Ruchlewiczem, kiedyś moim zastępcą kierownika, odmówiliśmy pójścia do KZ, jako że obaj byliśmy bezpartyjni. Po około dwóch miesiącach wezwano nas do gabinetu zastępcy dyrektora ds. technicz-

nych (podlegaliśmy mu w pionie jako Z-3M), a tam byli „trzej weryfikatorzy naszej nieprawomyślności”. Odpowiedziałem im – jak i śp. Adam – że nikt mnie nie zmanipulował, i trzymając w paznokciach te kartki, by nie było na nich nawet moich odcisków palców, zwróciłem im bez podpisu. To był „wyrok dla inkwizytorów”. 30 sierpnia 1982 r. zostaliśmy wywiezieni z zakładu pracy w trakcie I-szej zmiany na SB przy Sienkiewicza i wraz z Antonim Kotulskim oraz kilkoma innymi, zatrzymanymi na 48 godzin. Po wizycie na SB w Krośnie we wrześniu, od października utraciłem stanowisko, a w marcu 1983 roku znalazłem się w POM Sanok, gdzie komisarzem wojskowym był ten sam major, który nadzorował Stomil w ramach WRON-y.

W końcu doszliśmy do „kresu wydolności socjalizmu” i w 1989 roku, po okrągłym stole, w wyniku kontrolowanego przez władzę procesu, doszło do zmiany ustroju i uwłaszczenia się nomenklatury.

Teraz jest „demokracja”, taka, jak rozumie ją Donald Tusk, który ruszył na wojnę z mediami na początek. Współczuję wszystkim, którzy utracą obecnie pracę, znajdują się, jak ja, na czarnej liście, żyją od miesiący w stresie.

Trudno nie mieć skojarzeń ze stanem wojennym, gdy władza nasyła „mocnych ludzi”

nocą o trzeciej nad ranem do TVP, PAP, Polskiego Radia, wybierając osilków z postesbeckich formacji, jakimi często są tzw. „firmy ochroniarskie”. I tylko tym się różnią od mundurowych z okresu stanu wojennego, że nie noszą mundurów. Bo wtedy nie było Telewizji, a teraz wyłączyli kanały informacyjne i regionalne jeszcze polskim mediom, które nie mają obcego kapitału. Kto weźmie straty z tego tytułu na swoje plecy? Teraz będziemy płacić za „błędy na górze”, popełnione przez kanclerz Merkel, pańską „matkę chrzestną”? Przyjmij, albo płac, jak za gaz z Rosji?

Tej wojny nie da się wygrać, panie Donaldzie. Nawet mając ciche przyzwolenie mocodawców.

„...Będziemy znowu mieszkać w swoim domu,

Będziemy stąpać po swych własnych schodach.

Nikt o tym jeszcze nie mówi nikomu,

Lecz wiatr już o tym szepcze po ogrodach...”

Tak pisał przed laty Leopold Staff w wierszu „Pierwsza przechadzka”.

Czy kolejnym krokiem będzie, jak Pan obiecał, „przywrócenie przywilejów emerytalnych dla byłych SB-ków” i TVNBIS? A „zakochany” w Jaruzelskim Adaś Michnik, będzie nam prał mózgi?

Gratuluję!

Sylwester ra runku

# Tanecznym krokiem w 2024 rok

To był Sylwester inny niż wszystkie – skromny, ale radosny, bez większych wystrzałów, za to z pokazem laserowym, pełen uśmiechu i życzliwości. Przez wspólny taniec masa pozytywnej energii przelała się o północy przez rynek, gdzie sanoczanie razem przywitani Nowy Rok.

To była naprawdę piękna, roztańczona noc. Setki par wykonało poloneza i walca. Dyrektorka Młodzieżowego Domu Kultury Wiesława Skorek i burmistrz Tomasz Matuzewski tanecznym krokiem

wprowadzili wszystkich w 2024 rok. Wcześniej pokaz laserów również wywołał wiele pozytywnych wrażeń.

– Dziękujemy za obecność i jeszcze raz składamy wam wszystkim najgorętsze życze-

nia. Niech ten rok niesie ze sobą obfitość pomyslności, radości oraz spełnienia marzeń – mówili wódcy miasta.

Polonez stał się chwilą do integracji wszystkich. Starszych, młodszych, dużych i małych. Nawet ci, którzy nie bardzo znali kroki, w tak uroczej i radosnej chwili chwytali za dłonie sąsiada czy sąsiadkę i ruszali w pływ.

Mało tego, wiele osób przypominało sobie sylwestrowe chwile sprzed lat. Ten czas był również momentem nieoczekiwanych spotkań ze znajomymi, sąsiadami czy kolegami z dawnych szkół. I tu wtrącając, że sama miałam oczy pełne łez, widząc znajomych sprzed lat, których nie miałam okazji od dawna widzieć.

W tych trudnych czasach takie spotkania, wspólne, pełne życzliwości i oczywiście pływów, są wszystkim bardzo potrzebne. Ktokolwiek się rozejrzył naokoło, zobaczył, że uściskom nie było końca!



„Radość, szczęście, życzliwość, uśmiech. Pięknie – tacy jesteśmy sanoczanie – Szczęśliwego Nowego Roku. Dziękujemy” – to jeden z komentarzy, zamieszczony w mediach

społecznościowych po wydaniu. Sądzę, że idealnie oddaje atmosferę tych chwil. Myślę, że nie ma co więcej pisać, wystarczy spojrzeć na zdjęcia. A nam z redakcji

„Tygodnika Sanockiego” jeszcze raz życzyć Państwu wszystkiego pięknego! Do następnego roztańczonego spotkania na rynku!

Edyta Wilk



Społeczeństwo

## Islandia – kraina spokoju i wolności

Edyta i Darek przez kilka miesięcy mieli okazję odkrywać uroki krainy lodu i ognia. Jak sami podkreślają, jest to miejsce, w którym zaznasz spokoju i poczujesz, czym jest prawdziwa wolność. Tutaj życie płynie inaczej. Wolniej...



Edyta pracowała jako dziennikarka w „Tygodniku Sanockim”, jej mąż był kontrolerem jakości w jednej z firm. To osoby, które szukają wyzwań i nie potrafią usiedzieć w miejscu. Kilka lat temu postawili wyjechać na Islandię. Główny powód wyjazdu był oczywiście zarobkowy, ale znaczenie miała też okazja odkrycia tej magicznej krainy, która wielu z nas kojarzy się z wiecznym lodem i wszechogarniającym zimnem.

– Otrzymaliśmy propozycję wyjazdu do pracy. Islandia to wymarzony kraj, który chcia-

łam odwiedzić, poznać jego kulturę, przekonać się, czym są białe noce, zobaczyć zorzę – opowiada Edyta.

Dla Darka praca za granicą to żadna nowość. Wcześniej był już w Niemczech i Anglii, jednak Islandia to zupełnie coś innego. Wyjechali w maju 2019 r., na wyspie spędzając 9 miesięcy. Przez ten czas zajmowali się sprzątnięciem hotelu. Na co dzień mieszkali w niewielkim miasteczku Egilsstaðir na wschodzie wyspy.

– Po przylocie do Islandii poczułam taki spokój. Przemierzając trasę z lotniska w Kefla-

wiku do hotelu w Reykjavíku i patrząc na tę przestrzeń, poczułam się wolna – dodaje.

Na miejscu zaprzyjaźnili się z parą Polaków, z którymi wyruszyli na wspólne wycieczki. Udało im się zwiedzić wschodnią oraz północno-wschodnią część wyspy. Lecąc na urlop do Polski zahaczyli też o stołeczny Reykjavík, odwiedzając m.in. zlokalizowane w parku muzeum Perlan, a w nim jaskinię lodową i planetarium. Przemierzając wyspę dowiadywali się wielu ciekawych rzeczy na temat życia tutejszych mieszkańców, przyrody i historii. Pracow-

dawca zorganizował im wyjazd kładami po największym islandzkim lesie. Mieli okazję również wykąpać się w basenach termalnych.

– Woda jest tam naprawdę gorąca. Jednak chcąc przejść z basenu do szatni przemieszczasz się na zewnątrz przy temperaturze, jaka wówczas panuje. Mimo tego nie dopadły nas żadne choroby – śmieje się Darek.

Duże wrażenie zrobiła na nich zorza polarna. Doświadczyli również „białych nocy”, zjawiska astronomicznego, które polega na tym, iż w okresie wiosenno-letnim nie zapadają całkowite ciemności, czyli zmierzch przechodzi bezpośrednio w brzask, a tarcza słoneczna chowa się pod horyzontem dość płytko.

– Kiedy kładliśmy się spać, było jasno, tak jak w dzień. Zastłaliśmy okna roletami. Na szczęście nie mieliśmy większych problemów z zasypianiem, chociaż wiele osób nie może sobie z tym poradzić – wyjaśnia Edyta.

Na wyspie zaskoczyło ich szybkie załatwianie spraw urzędowych i brak formalności. W banku nie otrzymasz kilkunastu stron napisanych drobnym maczkiem, a jedną stronę. Wszystko można załatwić bardzo szybko, nie ma niepotrzebnej papierkowej roboty, która panuje w Polsce. W Islandii warto jest mieć swój środek transportu, ponieważ miasteczka są niewielkie, często nie ma w nich ośrodków kultury, kin, teatrów, a odle-



głości pomiędzy miastami są spore.

– Nie ma tam komarów i kleszczy. Klimat bardzo nam odpowiadał, nie przepadamy za zbyt wysokimi temperaturami, choć zimę wolelibyśmy spędzić w nieco cieplejszym kraju, na przykład w Hiszpanii – żartują.

Okres zimowy nie należy do najprzyjemniejszych. Aby dojść do sklepu, musieli zakładać raki, bo w Egilsstaðir na chodniki nie sypie się, tak jak u nas soli czy piasku, przez co są bardzo oblodzone. Zaś samochody muszą jeździć z kółkami na oponach, co jest uregulowane prawnie. Islandczycy są bardzo otwartym narodem, nie zamykają domów, a niejednokrotnie kluczyki do samochodu znajdziemy w stacyjce. Ciekawostką jest, że to naród, który spożywa najwięcej coca-coli w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

– Kuchnia islandzka jest tłusta. Przynajmniej takie odnieśliśmy wrażenie z tego okresu. Jednak lubimy próbować innych smaków, ponieważ wie-

my, że taka okazja może szybko się nie przytrafić. Próbowaliśmy więc fermentowanego i suszonego rekina – niezbyt przypadł nam on do gustu; tłuszcz wieloryba oraz baraninę w różnej postaci, której mieliśmy już dość po pewnym czasie. Posmakowały nam za to islandzkie czekolady... z solą – opowiada Darek.

O Islandii panuje powszechne przekonanie, że jest tam zdecydowanie drożej niż w Polsce. Ceny większości produktów: kosmetyków, owoców czy słodczy są porównywalne. Droższe są jednak m.in. jajka, nabiał, wędliny i pieczywo.

– Uwielbiam podróże, z miłą chęcią powróciłabym do Islandii, do jednego miasteczka, które mnie oczarowało – Seydisfjörður. To miasto portowe, w którym mieszka niespełna tysiąc osób. Naszym marzeniem jest wypożyczenie samochodu i objechanie nim całej wyspy, która jest bardzo różnorodna – mówi na koniec Edyta.

Dcz

Łączy Nas Sanok

# Świąteczna akcja wręczania paczek



Święta to nie stół i ozdoby, a ludzie z ich uśmiechami i ciepłymi spojrzeciami. Właśnie oni są w tym okresie najważniejsi.

Pod koniec ubiegłego roku udało się zorganizować dwie piękne inicjatywy mikołajkowe – jedną dla młodych Ukraińców, a drugą dla sanoczan, którzy znaleźli się w trudnych sytuacjach życiowych. Realizacja akcji była możliwa dzięki hojności darczyńców, w tym między innymi mieszkańców partnerskiego Reinheim oraz przy wsparciu naszego miasta. Udało się obdarować blisko 200 dzieci!

– Wasza solidarność i życzliwość sprawiły, że paczki wypełnione radością, ciepłem i niezapomnianymi chwilami trafiły w ręce tych, którzy na-

prawdę potrzebują wsparcia w magicznym czasie świąt. Chcielibyśmy serdecznie podziękować burmistrzowi Tomaszowi Matuszewskiemu, który osobiście zaangażował się w akcję, a wraz z Mikołajem przyczynił się do tego, że uśmiech nie schodził z twarzy dzieci podczas wręczania paczek. Dziękujemy także każdemu z was, kto pomógł w realizacji tej szczytnej inicjatywy, niezależnie od formy wsparcia – czy to przez pomoc w zorganizowaniu działań, czy przekazanie środków finansowych. Dziękujemy dyrektorom szkół i przedszkoli, którzy przekazali informacje o naszej

akcji – powiedziała Paulina Paszta, prezes Stowarzyszenia „Łączy Nas Sanok”.

Dzięki akcji wiele dzieci z uśmiechem przywitało święta. Tu warto dodać, że Mikołaj był bardzo serdeczny, a jego pomocnicy łącznie z burmistrzem stanęli na wysokości zadania. Zadbali nawet o świąteczny, uroczy look, który wszystkim bardzo się podobał. Może na co dzień pełnymi różnymi, czasem bardzo poważnymi funkcjami, ale w trakcie świąt warto dopuścić do tego, by nasze „wewnątrz dziecko” wyszło na wierzch. I niech ten świąteczny czas trwa jak najdłużej w naszych sercach.

Edyta Wilk

## LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

▪ Mieszkanie 45 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Armii Krajowej, cena 295.000 zł, tel. 609 393 276

### Kupię

▪ Stodołę, stary budynek, spichlerz do rozbiórki – indywidualna wycena, tel. 661 069 995  
▪ Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137

### Poszukuję do wynajęcia

▪ Samotny, na emeryturze, poszukuje do wynajęcia umebłowanej kawalerki w Sanoku lub Zagórzcu, tel. 694 136 119

## AUTO-MOTO

### Kupię

▪ Auta za gotówkę, tel. 600 033 733

## DYŻURY W RADZIE MIASTA

8 stycznia, pokój nr 67  
dyżur pełni wiceprzewodnicząca  
**Zofia Kordela-Borczyk**  
w godz. 16–17

11 stycznia, pokój nr 67  
dyżur pełni radna  
**Agnieszka Kornecka-Mitadis**  
w godz. 17–18

## OGŁOSZENIE

WGP.6721.1.2020

Sanok, dnia 05 stycznia 2024 r.

## OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA SANOKA

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Zatorze m. Sanoka, o nazwie „PŁOWIECKA – II” – etap 1

Na podstawie art. 17 pkt 9 i pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.) i art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 1688) oraz uchwały Nr XXXIII/245/20 Rady Miasta Sanoka z dnia 27 sierpnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zmienionej uchwałą Nr LXXIX/728/23 Rady Miasta Sanoka z dnia 30 maja 2023 r. o zmianie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zawiadomiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Zatorze m. Sanoka, o nazwie „PŁOWIECKA – II” – etap 1 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko i uzasadnieniem w dniach od **15 stycznia 2024 r. do 12 lutego 2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 50 w godzinach od 8.00 do 14.00 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta w Sanoku w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: sanok.biuletyn.net w zakładkach: Urząd Miasta/Komórki organizacyjne/Wydział Gospodarki Przestrzennej/Zagospodarowanie przestrzenne/Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego/Plany sporządzone.

**Dyskusja publiczna** nad rozwiązaniami przyjętymi w ww. projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego odbędzie się w dniu **5 lutego 2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, 38-500 Sanok, w Sali Herbowej o godz. 16.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w ww. projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta Sanoka na piśmie w formie papierowej w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, 38-500 Sanok, lub przesłać na podany adres lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej: poprzez platformę usług administracji publicznej ePUAP lub za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: wgp@um.sanok.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **28 lutego 2024 r.**

Ponadto na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1094 z późn. zm.) w okresie wyłożenia do publicznego wglądu zapewnia się możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji projektu ww. planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, z możliwością zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy, w miejscu i terminach podanych powyżej.

Dane o dokumentach stanowiących dokumentację sprawy zostały zamieszczone w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, o którym mowa w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1094 z późn. zm.). Zainteresowani mogą składać wnioski i uwagi w postępowaniu dotyczącym strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w terminie do dnia **28 lutego 2024 r.:**

– w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, 38-500 Sanok,

– za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres e-mail: wgp@um.sanok.pl

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Sanoka.

Burmistrz Miasta Sanoka  
Tomasz Matuszewski

## Klauzula informacyjna przy procedowaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016 r., s. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję, że:

- Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Sanoka z siedzibą w Sanoku, ul. Rynek 1, 38 500 Sanok, e-mail: umsanok@um.sanok.pl.
- Burmistrz Miasta Sanoka wyznaczył inspektora ochrony danych, e-mail: iod@um.sanok.pl.
- Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji zadań związanych z procedurą planistyczną dotyczącą sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zaś podstawą przetwarzania jest ustawa z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.) oraz art. 6 ust. 1 lit. c RODO.
- Odbiorcami Pani/Pana danych osobowych jest Wydział Gospodarki Przestrzennej i podmioty upoważnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa.
- Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji celów wskazanych w pkt 3, nie krócej niż okres wskazany w Rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz.U. z 2011 r., Nr 14, poz. 67).
- Posiada Pani/Pan do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych i ich sprostowania.
- Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym w Polsce jest: Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, adres siedziby: ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych narusza przepisy rozporządzenia wskazanego na wstępie.
- Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowałą pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.

## OGŁOSZENIE

### ZARZĄD POWIATU SANOCKIEGO

informuje,

że w okresie od 05 stycznia 2024 r. do 26 stycznia 2024 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 oraz w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, jak również na stronie internetowej urzędu, wywieszono

wykaz dotyczący oddania w najem części nieruchomości stanowiącej współwłasność Powiatu Sanockiego, obejmującej pomieszczenia biurowe zlokalizowane w budynku położonym w Sanoku przy ul. Piłsudskiego 10.

Wykaz obejmuje nieruchomość położoną w Sanoku obręb Śródmieście, oznaczoną ewidencyjnie jako działka nr 578 o pow. 0,0342 ha.

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie – nr tel. 13 46 57 612.

Rocznicowe zyciorysy

# Witold Scheuring

Być może niektórzy z Państwa kojarzą jeszcze żyjące w naszym mieście małżeństwo o nazwisku Scheuring. Oboje przybyli tutaj już w wieku dojrzałym i zapewne nie wszyscy znający tę parę byli świadomi ich wcześniejszych losów. W 2021 r. ukazały się w formie książkowej obszerne relacje ich autorstwa z okresu zesłania na Syberię.



Witold i Helena Scheuringowie



Witold Scheuring w Armii Polskiej 1942-1944.



Helena Scheuring

Witold Scheuring urodził się 10 lipca 1897 r. we Lwowie w rodzinie Hermana, urzędnika leśnictwa, oraz Stanisławy z domu Jarolin. Podczas I wojny światowej zdał maturę we lwowskim gimnazjum, po czym został wcielony do armii austriackiej. U kresu wojny w listopadzie 1918 r. uczestniczył w obronie Lwowa, walcząc z Ukraińcami (tak samo jak jego bracia Herman i Wiesław). Przez pewien czas przebywał w niewoli, a po uwolnieniu służył w polskich jednostkach w trakcie wojny z bolszewikami. Po przeniesieniu do rezerwy otrzymał awans na podporucznika.

W życiu cywilnym ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, uzyskując stopień doktora. Od 1923 r. pracował jako referent, a potem referendarz w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Na początku 1929 r. odszedł z pracy tam w związku z przejściem do służby sądowej. Zdał egzamin na aplikanta i w 1931 r. został asesorem w Sądzie Grodzkim w Toruniu, gdzie od następnego roku był sędzią. Następnie, od 1935 r. pracował jako sędzia Sądu Okręgowego w Gnieźnie do końca czasu pokoju.

Po wybuchu II wojny światowej we wrześniu 1939 r. został przydzielony do Komendy Powiatowej Policji Państwowej w Gnieźnie. Wyciągając się na wschód dotarł do Złoczowa, gdzie po agresji ZSRR na Polskę został rozbrojony przez Sowieców. Wkrótce potem przedostał się do rodzinnego Lwowa, gdzie ponownie połączył się z żoną Heleną (ur. 1907 r., z domu Prugar) i synem Witoldem (ur. 1934 r.). W kwietniu 1940 r. został aresztowany przez NKWD, a następnie był przenoszony do różnych więzień,

m.in. w Kijowie i Charkowie. Ostatecznie pod koniec tego samego roku skazano go na karę 8 lat pobytu w obozach poprawczych.

Transportowany przez cały obszar Związku Sowieckiego trafił do obozu na Dalekim Wschodzie nad Zatoką Nachodka koło Władywostoku nad Morzem Japońskim. Po zwolnieniu z odbywania kary w listopadzie 1941 r. udał się na ziemie kazachskie, gdzie przybywała jego żona, także deportowana w głąb ZSRR. W marcu 1942 r. wstąpił do Armii Polskiej gen. Andersa, skąd pod koniec tego roku urlopowano go na dwa lata, po czym od początku 1944 r. służył w Armii Polskiej na Wschodzie.

Już po zakończeniu wojny trafił do Wielkiej Brytanii pod koniec 1946 r., a rok później przybył do Polski, łącząc się z rodziną. Podjął pracę adwokata – do początku 1949 r. w Makowie Podhalańskim, a na-

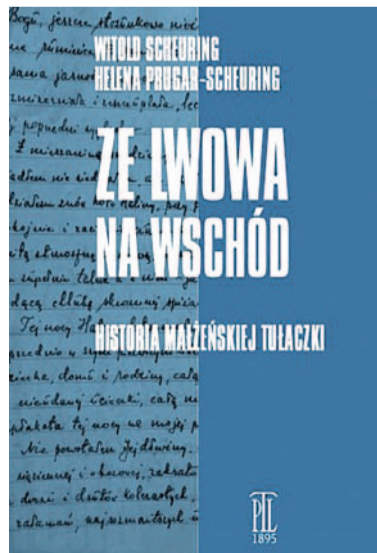
stępnie w Międzyrzeczu Wielkopolskim, gdzie osiadł i z czasem podjął praktykę radcy prawnego. W okresie PRL jego osobę rozpracowywały służby bezpieczeństwa. W latach 70. mieszkał już w Sanoku, gdzie przystąpił do koła Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, a w 1977 r. otrzymał zaświadczenie kombatanta.

W kwietniu 1940 r. cztery dni po nim jego żonę aresztowali Sowieci i analogicznie deportowali na wschód. Trafiła w okolice kazachskiego Semipałatyńska, skąd zbiegła, lecz po zatrzymaniu ponownie osadzono ją w miejscu zesłania. Na mocy amnestii w 1941 r. także i ona odzyskała wolność, ale na „nieudzielonej ziemi” pozostała do 1946 r., pracując tam. Powróciliwszy do Polski połączyła się z synem, a potem też z mężem. Później była zatrudniona jako nauczycielka, a żyjąc już w naszym mieście udzielała się w Klubie Plastyka, funkcjonującym w Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek” Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Witold Scheuring zmarł 26 grudnia 1980 r., a Helena 4 maja 1993 r. Spoczęli na Cmentarzu Centralnym, a ich tabliczki nagrobne przypominają o lwowskim pochodzeniu i służbie obojga.

W 2021 r. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze we Wrocławiu wydało publikację pt. „Ze Lwowa na wschód. Historia małżeńskiej tułaczki”, której treść opracował dr hab. Piotr Cichoracki. Wypełniły ją relacje małżeństwa Scheuringów, dotyczące lat wojny i zesłania 1939-1946, które oboje spisywali niezależnie od siebie i bez planowania tego. Książka jest dostępna w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Piotr Paszkiewicz



Okładka książki „Ze Lwowa na wschód”.

Rocznicowe zyciorysy

# Władysław Filar

Drugim rocznicowy artykuł przypomina o pochodzącym z naszego miasta nauczycielu, który swoje losy związał ze szkolnictwem w różnych rejonach Polski. Dziś mijają dokładnie 150 lat od urodzin Władysława Filara.

Przyszedł on na świat 5 stycznia 1874 r. w Sanoku jako syn Józefa i Marii z domu Wanic. Stopień doktora filozofii otrzymał na Uniwersytecie Lwowskim na podstawie rozprawy pt. „Savonarola i próba ogniowa”. Pisał w niej o XV-wiecznym dominikaninie, uznanym przez Kościół Katolicki za herezyka i spalonego na stosie.

Po studiach podjął pracę nauczyciela w dniu 1 września 1894 r. Przez kilka lat pozostawał zatrudniony w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem, gdzie od roku szkolnego 1896/97 był jednym z prefektów, a w roku szkolnym 1898/99 uczył języków polskiego i niemieckiego, geografii, rachunków i kaligrafii.

Kilka lat później, w czerwcu 1904 r. mianowano go zastępcą nauczyciela w C. K. Gimnazjum im. Franciszka Józefa we Lwowie, rok potem złożył egzamin zawodowy, a latem 1907 r. otrzymał awans na nauczyciela rzeczywistego. Wtedy też został przeniesiony z posady zastępcy nauczyciela C. K. VII Gimnazjum we Lwowie do C. K. Gimnazjum w Stryju. Jednocześnie otrzymał całoroczny urlop na rok szkolny 1907/08 dla realizacji podróży naukowej i na ten cel przyznano mu zapomóg w kwocie 1200 koron.

Od 1908 r. nauczał już etatowo w stryjskim gimnazjum, wykładając historię i geografii oraz – jako przedmiot nadobowiązkowy – historię kraju rodzinnego. Wyjątkiem był rok szkolny 1909/10, gdy pełnił posadę kierownika w prywatnym gimnazjum w Kałuszu, oraz 1910/11, kiedy otrzymał wolne dla poratowania zdrowia. W Stryju pracował przez kolejne lata, w tym podczas I wojny światowej, aż do upadku monarchii habsburskiej w 1918 r. Rok wcześniej otrzymał tytuł c. k. profesora.

Równoległe przystąpił do towarzystwa Czytelnia Akademickiej we Lwowie oraz został członkiem zarządu Polskiego Muzeum Szkolnego w tym samym mieście. Ponadto, w przeciągu roku 1913 jednocześnie pełnił funkcję dyrektora Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego z prawami publicznymi w Stryju.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości nastąpiła potrzeba przenosin kadr nauczycielskich w rejony północne i zachodnie II Rzeczypospolitej. Profesor Filar podzielił ten los i trafił na Kujawy, gdzie od 1919 do 1925 r. sprawował stanowisko dyrektora Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego im. Królowej Jadwigi w Inowrocławiu. Po zwolnieniu stamtąd był



Okładka książki „Kardynał Richelieu i jego dzieło”

dyrektorem Seminarium Nauczycielskiego w Gnieźnie, a od 1926 r. objął posadę dyrektora Państwowego Gimnazjum w Trembowli, tym samym powracając w południowo-wschodnie rejony kraju. Tam uczył historii i przyczynił się do poprawienia estetyki, zakładając przyszkolne ogrody. Trembowelskim gimnazjum kierował do stycznia 1929 r., gdy przeniesiono go w stan nieczynny.

Co nieco wiadomo o jego aktywności w późniejszym czasie. Jeszcze podczas dyrektorowania figurował jako zastępca posła na Sejm RP II kadencji (1928-1930) z listy I w okręgu wyborczym nr 54, obejmującym m.in. jego miejsce zamieszkania. Wiadomo, iż w 1934 r. pełnił rolę redaktora odpowiedzialnego we lwowskim tygodniku satyryczno-humorystycznym „Szczutek”, jednym z najpopularniejszych tego typu pism okresu międzywojennego. Jego prace z zakresu historii Francji zostały wydane w ramach Biblioteczki Licealnej: „Ludwik XIV i jego wiek” oraz „Kardynał Richelieu i jego dzieło” (1938).

Prywatnie w 1905 r. w Jarosławiu ożenił się z Wiesławą Marią Bar. I to właśnie za sprawą jego małżonki w niewielkim stopniu można dopowiedzieć zyciorys profesora. Otóż po wojnie, już jako mieszkanka Kędzierzyna na Opolszczyźnie, złożyła ona wniosek o uznanie męża za zmarłego. W 1947 r. sprawę podjął Sąd Grodzki w pobliskim Koźlu. W publicznym ogłoszeniu podano, iż Władysław Filar zaginął w 1940 r. i od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Niewykluczone więc, iż przebywając na Kresach w tym roku stał się ofiarą represji sowieckich, podobnych jak te, które wówczas dotknęły małżeństwo Scheuringów.

Piotr Paszkiewicz



Budynek gimnazjalny w Stryju przed 1931 r.

Rok 2024 z PTTK

# Nowy sezon turystyczny przed nami

W tym roku PTTK Oddział „Ziemia Sanocka” przygotował ciekawą ofertę dla wszystkich turystów. Wycieczki jednodniowe po malowniczych zakątkach Polski to idealna okazja, by poznać nasz kraj. W ofercie znajdziemy również ciekawe propozycje na długi urlop, jak chociażby wczasy w Czarnogórze czy Albanii. Ogromnym zainteresowaniem cieszą się także wycieczki do Pragi i Budapesztu. Zapraszamy do skorzystania z usług biura z tradycją.



Polskie Towarzystwo  
Turystyczno - Krajoznawcze  
Oddział „Ziemia Sanocka”

ul. 3 Maja 2, 38-500 SANOK  
tel. 13 46321-71,  
tel./kom. 508 066 679  
e-mail: biuro@pttk.sanok.pl  
www.pttk.sanok.pl

## OFERTA WYCIECZEK PTTK SANOK 2024

L.P.	NAZWA WYCIECZKI	TERMIN	CENA Osoby nieزرzeszone	CENA czł. PTTK i dzieci
1.	SŁOWACJA: Tatrzńska Świątynia Lodowa, Ścieżka w Koronach Drzew	27.01.2024 r.	170 zł	160 zł
2.	MALTA – wyspa błękitu (samolot)	30.01-04.02.2024 r.	3350 zł	3300 zł
3.	ZAKOPANE+Snowlandia – Gubałówka	03.02.2024 r.	170 zł	160 zł
4.	Cesarski Wiedeń na ferie	03-04.02.2024 r.	800 zł	770 zł
5.	Ferie zimowe w Rymanowie Zdroju	05-10.02.2024 r.	900 zł	
6.	ZAPUSTY W WILNIE	9-11.02.2024 r.	1200 zł	1170 zł
7.	Ostatki po góralsku: kulig + śpasy – ZAKOPANE + Dolina Chochołowska	10.02.2024 r.	300 zł	290 zł
8.	BOCHNIA NA FERIE – Kopalnia Soli + Motylarnia	10.02.2024 r.	160 zł	150 zł
9.	Budapeszt + kąpiele na Ostatki	10-11.02.2024 r.	650 zł	630 zł
10.	DZIEŃ KOBIET W MISZKOLCU – kąpiele w grotach + degustacja wina	09.03.2024 r.	200 zł	190 zł
11.	MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ W Kalwarii Pałacowskiej	24.03.2024 r.	90 zł	80 zł
12.	Niedziela Palmowa w Lipnicy Murowanej + Zamek Nowy Wiśnicz	24.03.2024 r.	160 zł	150 zł
13.	TATRZAŃSKIE KROKUSY	kwiecień	170 zł	160 zł
14.	FASCYNUJĄCA SŁOWACJA: Tajemnice warowni Jasenov i Brekov	14.04.2024 r.	170 zł	160 zł
15.	OPATÓW – ĆMIELÓW – KRZYŻTOPÓR	20.04.2024 r.	180 zł	170 zł
15a.	ŁAŃCUT – MARKOWA	27.04.2024 r.	130 zł	120 zł
16.	MAJÓWKA W GRUZJI (samolot)	27.04-04.05.2024 r.	4450 zł	4400 zł
17.	CHORWACJA – Istria + Słowenia	28.04-04.05.2024 r.	2100 zł	2070 zł
18.	PARYŻ I ZAMKI NAD LOARĄ	28.04-04.05.2024 r.	3500 zł	3450 zł
19.	WARSZAWA – 3 DNI	01-03.05.2024 r.	770 zł	750 zł
20.	PRAGA + Jaskinia Punkvy	01-03.05.2024 r.	950 zł	930 zł
21.	BUDAPESZT – EGER – SZENTENDRE	01-03.05.2024 r.	950 zł	920 zł
22.	WIEDEŃ + DOLINA WACHAU	01-03.05.2024 r.	1200 zł	1170 zł
23.	HAJDUSZOBOSZLO – 4 DNI	01-04.05.2024 r.	1100 zł, 1070 zł 900 zł dzieci do 12 lat	
24.	WROCŁAW – 2 DNI	11-12.05.2024 r.	550 zł	530 zł
25.	OŚWIĘCIM – WADOWICE	18.05.2024 r.	200 zł	190 zł
26.	CHORWACJA – DALMACJA	25.05-01.06.2024 r.	2700 zł	2650 zł
27.	ŚLĄSK OPOLSKI: Góra Św. Anny – Opole – Nysa – Moszna	25-26.05.2024 r.	550 zł	530 zł
28.	BARCELONA + COSTA BRAVA	25.05-01.06.2024 r.	3800 zł	3750 zł
29.	TAJEMNICZA ALBANIA	25.05-01.06.2024 r.	2700 zł	2650 zł
30.	KRASICZYN – PRZEMYŚL + Arboretum	26.05.2024 r.	130 zł	120 zł
31.	POCIĄGIEM PRZEZ ALPEJSKIE SKARBY – Bernina Expres	28.05-02.06.2024 r.	2700 zł	2650 zł
32.	PRAGA + Jaskinia Punkvy	30.05-01.06.2024 r.	950 zł	930 zł
33.	HAJDUSZOBOSZLO – 4 DNI	30.05-02.06.2024 r.	1100 zł, 1070 zł 900 zł dzieci do 12 lat	
34.	TARNÓW – ZALIPIE – ZABAWA	01.06.2024 r.	160 zł	150 zł
35.	BUDAPESZT – 2 DNI	06-07.07.2024 r.	650 zł	630 zł
36.	POLSKIE MALEDIWY + Pustynia Błędowska + Olkusz i Rabsztyń	08.06.2024 r.	200 zł	190 zł
37.	ZAKOPANE – wyjazd kolejką na Kasprowy Wierch	15.06.2024 r.	180 zł	170 zł
38.	KAŚNA DOLNA-LUSŁAWICE – Śladami wielkich kompozytorów	15.06.2024 r.	160 zł	150 zł
39.	LEGNICA + Kraina Wygasłych Wulkanów	15-16.06.2024 r.	600 zł	580 zł
40.	PERŁY PONIDZIA – Wiślica – Ogród na Rozstajach – Busko-Zdrój	22.06.2024 r.	180 zł	170 zł
41.	HEVIZ – BALATON	27-30.06.2024 r.	1400 zł	1370 zł
42.	WARSZAWA – 3 DNI	28-30.06.2024 r.	750 zł	730 zł
43.	GRUZJA na początek wakacji (samolot)	28.06.-06.07.2024 r.	4800 zł	4750 zł
44.	BOŚNIA I CHORWACJA: Medjugorje – Mostar – Neum – Makarska	28/29.06-06.07.2024 r.	2600 zł	2570 zł
45.	ZAMOŚĆ: Czartowe Pole + ZOO	29.06.2024 r.	190 zł	180 zł
46.	WCZASY NAD BAŁTYKIEM – Kołobrzeg	29/30.06-07.07.2024 r.	2700 zł, 2650 zł 2500 zł (dzieci do 9 lat)	
47.	KOTLINA KŁODZKA + SAFARI ZOO + Adrspach	05-07.07.2024 r.	850 zł	820 zł
48.	POCIĄGIEM PRZEZ ALPEJSKIE SKARBY – Bernina Expres	09-14.07.2024 r.	2700 zł	2650 zł
49.	POJEZIERZE SUWALSKO-AUGUSTOWSKIE + WILNO	10/11-14.07.2024 r.	1400 zł	1370 zł
50.	HAJDUSZOBOSZLO – 3 DNI	12-14.07.2024 r.	850 zł, 820 zł 700 zł dzieci do 12 lat	
51.	PRAGA + Jaskinia Punkvy	12-14.07.2024 r.	950 zł	930 zł
52.	WCZASY NAD BAŁTYKIEM – Łeba	12/13-20.07.2024 r.	2400 zł, 2350 zł 2050 zł (dzieci do 14 lat)	
53.	NIEPOŁOMICE + pola pełne lawendy	13.07.2024 r.	170 zł	160 zł
54.	ŁÓDŹ z Orientarium i Centrum Nauki i Techniki	13.14.07.2024 r.	570 zł	550 zł
55.	WŁOCHY KLASYCZNE	16-24.07.2024 r.	1380 zł+300 EURO	
56.	SALZBURG + KRAINA JEZIOR ALPEJSKICH – Bernina Expres	17/18-21.07.2024 r.	1850 zł	1820 zł
57.	KOLONIA – Jastrzębia Góra	17/18-25.07.2024 r.	2000 zł	
58.	WROCŁAW – 2 DNI	20-21.07.2024 r.	550 zł	530 zł
59.	POZNAŃ – BERLIN – POZDAM – KÓRNIK	24/25-28.07.2024 r.	1500 zł	1470 zł
60.	ALBANIA PÓŁ NA PÓŁ	27.07-03.08.2024 r.	2950 zł	2900 zł
61.	HAJDUSZOBOSZLO – 3 DNI	02-04.08.2024 r.	850 zł, 820 zł 700 zł dzieci do 12 lat	
62.	BUDAPESZT – 2 DNI	03-04.08.2024 r.	650 zł	630 zł
63.	WCZASY NAD BAŁTYKIEM – Rowy k. Ustki	05/06-15.08.2024 r.	2700 zł, 2650 zł 2100 zł (dzieci do 8 lat)	
64.	POCIĄGIEM PRZEZ ALPEJSKIE SKARBY – Bernina Expres	06-11.08.2024 r.	2700 zł	2650 zł
65.	ŁÓDŹ z Orientarium i Centrum Nauki i Techniki	10-11.08.2024 r.	570 zł	550 zł
66.	KOLONIA NAD BAŁTYKIEM – Łeba	13/14-21.08.2024 r.	2000 zł	
67.	WCZASY NAD BAŁTYKIEM – Jastrzębia Góra	14/15-23.08.2024 r.	2300 zł, 2200 zł 1900 zł dzieci do 10 lat	
68.	PRAGA + Jaskinia Punkvy	15-17.08.2024 r.	950 zł	930 zł
69.	HAJDUSZOBOSZLO – 4 DNI	15-18.08.2024 r.	1100 zł, 1070 zł 900 zł dzieci do 12 lat	
70.	CZARNOGÓRA Pół na Pół	18-26.08.2024 r.	2400 zł	2360 zł
71.	Wczasy w BUŁGARI: Słoneczny Brzeg – Neseber	22/23-31.08.2024 r.	2800 zł	2750 zł

TAURON Hokej Liga

# Teddy Bear Toss i wysoka przegrana

MARMA CIARKO STS SANOK – JKH GKS JASTRZĘBIE 5:10 (2:2, 2:4, 1:4)

**Bramki:** Strzyżowski 2 (16, 35), Binner (11), Sienkiewicz (28), Filipek (60) – Izacki 3 (29, 35, 47), Jarosz (8), Starzyński (19), Urbanowicz (26), Kielbicki (28), Viinikainen (45), Rajamak (51), Spirko (56).

**Marma Ciarko STS:** Salama (Świdzki) – Binner, Lindberg, Huhdanpaa, Ceder, Kallionkieli – MacEachern, Musioł, Filipek, Strzyżowski, Dulęba – Florczak, Biłas, Sienkiewicz, Miccoli, Fus – Niemczyk, Karnas

W ostatnim meczu przed świętami padło aż piętnaście bramek. Niestety, tylko pięcioma mogła pochwalić się nasza drużyna. Słaba gra w defensywnie STS-u zaowocowała dwucyfrowym zwycięstwem jastrzębian.



Wyrównujący gol w pierwszej tercji, autorstwa Alexisa Binnera, spowodował wybuch akcji Teddy Bear Toss. Na lód

posypały się miśki, które zebrał najmłodszy zawodnik Niedźwiadków. Wielu kibiców obawiało się, w której

tercji padnie bramka, by móc rzucić pluszaka na lód. Całe szczęście nastąpiło to już na początku meczu. I chociaż

sanoczanom udało się wyjść na prowadzenie, to później stracili kolejne bramki, a w drugiej odsłonie można wręcz mówić o deszczu goli zdeterminowanych jastrzębian. W równie kiepskiej dyspozycji zaprezentował się Dominik Salama. Po kolejnym trafieniu w bramce zastąpił go Filip Świdzki. Trzecia tercja przyniosła tylko jedno podehrwanie na trybunach po голу sanoczan. Drużyna z Jastrzębia zdobyła kolejne cztery bramki, tym samym zamykając spotkanie dwucyfrowym wynikiem.

Kolejny mecz już 5 stycznia. Sanoczanie rozegrają spotkanie z Energią Toruń na lodowisku rywala. Następnie zobaczymy ich na własnym lodzie w niedzielę, 7 stycznia o godz. 18, gdzie podejmą się walki z Zagłębiem Sosnowiec.

Z kolei I-ligowa drużyna Niedźwiadków rozegra dwa spotkania w najbliższy weekend na własnym lodzie. W sobotę starcie z Polonią Bytom (godz. 17), natomiast w niedzielę z Jastrzębiem II (godz. 13.10).

Małopolska Liga Żaków Młodszych

## Waleczni, ale z porażką

Przedświąteczne mecze w Krynicy rozegrała drużyna żaków młodszych, której po zaciętych i wyrównanych pojedynkach przyszło uznać wyższość gospodarzy.



UKS KTH KRYNICA-ZDRÓJ – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 5:2 (2:0, 2:2, 1:0)  
Niedźwiadki: Błażejowski – Biłas, Malejki, Czopor, Gilar, Filipowicz – Fedak, Maciejko, Radożycki, Rzepka – Pająk, Lisowski, Kusz.

UKS KTH KRYNICA-ZDRÓJ – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 4:3 (0:2, 1:0, 3:1)  
Niedźwiadki: Chorążak – Biłas, Malejki, Czopor, Gilar, Filipowicz – Fedak, Maciejko, Radożycki, Rzepka – Pająk, Lisowski, Kusz

Małopolska Liga Młodzików

## Dublet Niedźwiadków

Pewnie zapunktowali zawodnicy Niedźwiadków, którzy w przedświątecznych spotkaniach wysoko pokonali zespół z Krynicy. Sanoczanie mogą się pochwalić dobrą dyspozycją zarówno w bramce, jak i na lodzie. Podopieczni Tomasza Wolanina pozwolili gospodarzom na strzelenie tylko jednej, honorowej bramki w obydwu spotkaniach.

UKS KTH KRYNICA-ZDRÓJ – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 1:7 (0:3, 1:1, 0:3)  
Bramki: Radwański 2 (10, 59), K. Suchecki 2 (14, 44), Sroka (20), S. Robel (23), Paszkiewicz (46).  
Niedźwiadki: Kołodziej – Serwatko, S. Robel, P. Robel, A. Suchecki, Sroka – Paszkiewicz, Kurek, Burczyk, K. Suchecki, Radwański – Milczanowski, Kosturska, Balwierczak.

UKS KTH KRYNICA-ZDRÓJ – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 1:9 (0:2, 1:2, 0:5)  
Bramki: Burczyk 4 (6, 33, 45, 59), Sroka (11), A. Suchecki (23), Balwierczak (42), P. Robel (45), Radwański (56).  
Niedźwiadki: Kołodziej – Serwatko, Paszkiewicz, P. Robel, A. Suchecki, Sroka – Kurek, Milczanowski, Burczyk, K. Suchecki, Radwański – S. Robel, Balwierczak, Kosturska.

Kolumnę opracowała: EMILIA WITUSZYŃSKA

Turniej żaków młodszych

## Milan Cup w Arenie

W przerwie międzyświątecznej drużyna Niedźwiadków rozegrała bardzo dobry turniej w mocno obsadzonym Milan Cup.

To już szósta edycja turnieju, podczas której zawodnicy w trakcie trzech dni zmagania poznali gorycz porażki, smak zwycięstwa, a przede wszystkim pokazali charakter w meczu, który nie układał się po nich myśli, a potrafili wygrać go w karnych. W turnieju wzięły udział drużyny z Ukrainy, Słowacji, Węgier i Polski. Rozegrano 21 meczów.

Turniej Milan Cup dedykowany jest Piotrowi Milanowi, który był jednym z najbardziej utalentowanych hokeistów klubu, a numer z którym grał – 7 został zastrzeżony dla zawodników STS-u. Podczas pierwszego turnieju w 2018 r. organizatorzy wyrazili nadzieję, że impreza ta na stałe wpisze się do hokejowego kalendarza i tak się stało.



### Wyniki Milan Cup:

Niedźwiadki – Sokół Kijów 2:11  
Hungary Talents – Niedźwiadki 10:1  
Niedźwiadki – HK Dukla Michałowice 8:3  
Halyckie Levy – Niedźwiadki 3:17  
Łosice Players – Niedźwiadki 3:4 (k)  
Niedźwiadki – Naprzód Janów 1:2

Turniej Elite Cup

## Powołania do kadry narodowej juniorów



Marcel Karnas i Kacper Niemczyk

Pięciu zawodników otrzyma szansę na zaprezentowanie się w barwach reprezentacji podczas Turnieju Elite Cup, który odbędzie się w Bratysławie w dniach 5-7 stycznia.

Do gry z orzelkiem na piersi zostali powołani: Miłosz Bąk, Marcel Karnas, Kacper Niemczyk, Adam Sawicki i Krzysztof Stabryła. Na turnieju Polacy zagrają z gospodarzem HC Slovan Bratislava, słoweńską drużyną Liubljaną Select oraz Ujpesti Jegkorong Akademia z Węgier.

07.01.2024  
17:00  
ARENA SANOK

MARMA CIARKO STS SANOK VS ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC

31. KOLEJKA TAURON HOKEJ LIGI

WITKOWSKA UBEZPIECZENIA SPONSOR TYGODNIA I FUNDATOR NAGROD W KONKURSACH TECHNICZNY SPONSOR TYGODNIA CZARY W GARZE

NORMALNY 25 zł / ULGOWY 20 zł

#SanokMiastoHokeja

SPONSORZY TYTUŁANI: MARMA POLSKIE POLIS, CIARKO

SPONSORZY STRATEGICZNI: AUTOMET, MILLENNIUM HALL

SPONSORZY OPERACYJNI: GLOBE CARS, TRAVEL, REZDRO

SPONSORZY TECHNICZNI: 100 OHM, 4F, POLARIS, METROBANK, P&P, MEBA, HENKEL, B&W, MARIOTT, K&N, K&N, K&N

Futbolowa tradycja

# Mateusz Mateja uczestnikiem noworocznego treningu Cracovii

Wychowanek Ekoballu, niespełna 17-letni Mateusza Mateja, na początku obecnego sezonu przeniósł się do Cracovii i coraz lepiej radzi sobie w drużynie jej juniorów młodszych. Jego postępy zostały zauważone przez trenerów starszych zespołów, czego efektem było zaproszenie na tradycyjny, noworoczny trening „Pasów”.



Mateusz Mateja (po prawej) strzela gola dla drużyny juniorów Cracovii. Liczymy na jego kolejne bramki – oby kiedyś już w pierwszym zespole „Pasów”

To wydarzenie od lat inauguruje piłkarski nowy rok w Polsce, więc możliwość wzięcia udziału w tych zajęciach uważa się za sporą nobilitację dla młodego zawodnika. Mateja zagrał w drużynie Cracovii U-19, która jednak musiała uznać wyższość zawodników występujących na co dzień w PKO BP Ekstraklasie, ulegając im 2:6. Gratulujemy i czekamy na występy Mateusza w zespole seniorów.

– Noworoczny trening Cracovii ma już około 100-letnią tradycję, a mecze zwyczajowo rozpoczynają się w samo południe. Jest to gra wewnętrzna między pierwszą drużyną, a zespołem rezerw, który tym razem tworzyli juniorzy. Dla Mateusza z pewnością było to spore przeżycie. Przypomnę, że w koszulce „Pasów” zadebiutował w 3. kolejce, a na koniec rundy jesiennej jego bilans wynosił 1057 rozegranych minut, 2 strzelone bramki – w derbowym meczu z Wisłą – i 3 żółte kartki – powiedział Tomasz Mateja, ojciec zawodnika i prezes Ekoballu Stal.

**Bartosz Błażewicz**

Ekoball Stal – wieści z klubu

## Zmiana trenera?

Piłkarze Ekoballu wrócili do treningów, choć w nieco okrojonym składzie. Drużynę ma przejąć nowy trener.

Na dwie kolejki przed końcem pierwszej części bieżącego sezonu kierownictwo klubu rozwiązało umowę z Pawłem Załogą i w ostatnich meczach stalowców prowadził trener-koordynator Piotr Kot. Wiadomo jednak było, że jest to zastępstwo czasowe, a docelowo pojawić się ma nowy trener. Umowa miała zostać podpisana wczoraj po

południu, już po oddaniu numeru do druku.

Wiosenny skład Ekoballu Stal z pewnością będzie różnił się w porównaniu z jesiennym, bo z drużyną pożegnało się trzech zawodników – Patryk Zieliński, Szymon Płocica i Mateusz Padiasek.

Szczegóły za tydzień.

(bb)

Towarzyski turniej orlików starszych

## Festiwalowo i charytatywnie

Zawody rozegrane zostały w I Liceum Ogólnokształcącym. Startowało pięć klubów, a gospodarzem był Ekoball Stal.



W hali ILO nie grano dla wyniku, lecz szczytnej idei

Rywalizacja miała charakter „festiwalowy”, bez wyników i tabeli, dzięki czemu kibice mogli oglądać futbol radosny, bo nie było kalkulowania i taktyki. Liczyła się przede wszystkim sama radość z gry. Nie zabrakło kon-

kursów rzutów karnych, podczas których bramkarze popisali się pięknymi paradami.

Dochód z imprezy przeznaczono na leczenie Martyny Posadzkiej, gimnastyczki klubu Spartanie Zahutyń. (b)

Z prywatnej inicjatywy

## Celtic po sanocku

Na piłkarskiej mapie naszego miasta zaistniał nowy klub, mający ambicje szkolenia dzieci i młodzieży oraz sformowania drużyny seniorskiej.

Pomysłodawcą jest Krystian Tomoń, wychowanek Stali, który poza występami w zespołach juniorskich klubu grał także w Wawelu Kraków podczas studiów, a potem w zespołach z niższych lig.

Kierowany sympatią do szkockiej drużyny Celtic F.C. oraz realizowaną w Glasgow ideą pomocy najuboższym, postanowił założyć w rodzinnym mieście strukturę zainspirowaną tymi wartościami. Efektem jest powstały 12 grudnia ubiegłego roku Klub Sportowy Celtic Sanok. Formalnie jest to fundacja jednoosobowa, dla której napisano już statut, a forma prawna obecnie jest w fazie rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Głównym celem inicjatora jest chęć zrobienia czegoś na rzecz dzieci z ziemi sanockiej, odciążenie ich od światła wirtualnego, zapewnienie dobrej zabawy, zachęcenie do ruchu i zaproponowanie im formy aktywności fizycznej.

Obecnie trwają zapisy adeptów piłkarstwa w wieku 5-14 lat. Mile widziane są dzieci nie tylko z miasta, ale i z ziemi sanockiej oraz Bieszczadów. Treningi dla nich mają rozpocząć się w bieżącym

miesiącu. Zaplanowano dwie jednostki tygodniowo na szkolnych salach gimnastycznych, z czego jedna jest już zapewniona w SP8. Ponadto celem urozmaicenia zagwarantowano zajęcia ze sportów walki w Samuraju oraz na basenach przy współpracy w klubem Pływak, a ponadto możliwość zapoznania się z podstawami strzelectwa i jeździectwa.

Funkcję głównego szkoleniowca w Celticu objął sam założyciel, posiadający uprawnienia UEFA B (wkrótce ma rozpocząć kurs UEFA A). Do sztabu trenerskiego mają dołączyć kolejni wychowawcy, zaś już potwierdzono współpracę z bramkarzami Dawidem Pietrzakiewiczem i jego imiennikiem Czarneckim, którzy obiecali fachową pomoc młodym golkipierom. Zaangażowana została też „pani” od matematyki, mająca pomagać uczniom w nauce, a w orbicie pozostaje też wsparcie fizjoterapeuty i specjalisty prawa sportowego.

W zamkniętych pomieszczeniach treningi będą odbywać się do końca marca, a od kwietnia przeniosą się na

teren otwarty i będą prowadzone na euroboisku w Pakoszówce. Alternatywą pozostaje możliwość korzystania ze stadionu Stalfredu Płowce/Stróże Małe.



Krystian Tomoń

Jak przyznał Tomoń, jego celem jest zgłoszenie drużyny przynajmniej z jednego rocznika do rozgrywek młodzieżowych od sezonu 2024/25. To samo tyczy się zespołu seniorskiego, który od lata miałby przystąpić do rozgrywek klasy B. Do tej ekipy zgłosili się już pierwsi chętni.

Twórca nowego projektu zapewnił, że przeanalizował aktualną sytuację i według niego jest miejsce dla kolejnych struktur szkolenia piłkarskiego w mieście.

– Bez problemu pomieszcimy się jako trzy kluby – mówi Tomoń, wskazując przykład mniejszego Leska, gdzie działa właśnie tyle klubów młodzieżowych.

**Piotr Paszkiewicz**



Wyjątkowy trening Akademii Piłkarskiej

## Zajęcia z trenerką kadry

Na poświęconych zajęciach Akademii Piłkarskiej gościła Katarzyna Barlewicz, trenerka kadry Polski juniorek U19.

W prowadzonych przez nią ćwiczeniach, które zorganizowane zostały na sztucznym boisku Rodzinnego Centrum Sportu i Rekreacji WIKI, wzięły udział dzieci z kategorii żaków starszych, czyli rocznika 2015.

Dla młodych wychowanków AP z pewnością było to duże przeżycie. – Przede wszystkim mieli okazję przekonać się, jakie wymagania ma trenerka kadry narodowej – czytamy na klubowej stronie fb. (b)



Zajęcia z trenerką kadry były dla akademików dużym przeżyciem

## ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

## Dwa miejsca w dziesiątkach

Siedmioosobowa reprezentacja panczenistów Górnika wystartowała w Mistrzostwach Polski na Dystansach, które rozegrane zostały w Tomaszowie Mazowieckim. Miejsca w czołowych dziesiątkach zajmowali Roch Maliczowski i Szymon Hostyński. Były też inne sanockie akcenty.



Młodzi panczeniści Górnika starali się podjąć walkę z dorosłymi rywalami

Podopieczni Marka Drwięgi i Grzegorza Kudły jechali na championat po dobrych występach w Pucharze Polski, jednak do rywalizacji przystąpiła cała krajowa czołówka, więc nie udało się powalczyć o wysokie lokaty. Maliczowski najlepiej wypadł w wyścigu na 5000 m, zajmując 9. miejsce (ponadto 14. na 1000 i 1500 m oraz 15. na 500 m). Natomiast Hostyński zamknął dziesiątkę na 500 m (do tego 19. na 1000 m i 23. na 1500 m).

Lokaty pozostałych łyżwiarzy Górnika: Jagoda Kopczak – 13. na 3000 m, 30. na 1500 m, 35. na 500 m i 42. na 1000 m, Nikola Maślanka – 32. na 1500 m, 38. na 1000 m i 39. na 500 m, Oskar Podczerwiński – 20. na 500 i 1000 m oraz 26. na 1500 m, Mikołaj Stabryła – 27. na 500 m i 29. na 1500 m, Patryk Kudła – 15. na 5000 m, 28. na 1000 m oraz 33. na 500 i 1500 m. Niestety, zabrakło Julity Krawiec, która zmagając się z problemami zdrowotnymi.

Jeżeli chodzi o inne sanockie akcenty, to przede wszystkim były dwa medale Piotra Michalskiego (wychowanek Górnika, obecnie w AZS AWF Katowice), który zdobywał brązy na 500 i 1000 m (czasy 35,82 i 1.10,39). Ponadto pokazała się niespełna 16-letnia Hanna Mazur z Orlicy Duszniki-Zdrój (córka Witolda, byłego zawodnika Zrywu i Górnika) – 5. na 1500 m i 6. na 500 m.

## BILARD

## II Turniej Noworoczny

## Obrońca tytułu powtórzył sukces

Sukces z inauguracyjnej edycji powtórzył Dariusz Buczyński, rywalizację w Saloniku Gier ponownie kończąc bez porażki. I to mimo sporych problemów w większości pojedynków...



Dariusz Buczyński (po prawej) znów zgarnął główne trofeum

Do walki przystąpiło 18 osób, a zwycięzcy pierwszych potyczek automatycznie awansowali do dalszej fazy turnieju. Przegranym pozostały repasaże w trzech grupach, z których wychodzili najlepsi zawodnicy. Potem czekały ich jeszcze mecze o awans do ćwierćfinału, podobnie jak i pięciu innych graczy, którym nie sprzyjało losowanie.

Buczyński rozkręcał się powoli, a jego dwaj pierwsi rywale – Bartłomiej Długosz i Marcin Dzik – nie wykorzystali szans na zakończenie pojedynków. W obu przypadkach ostatnie słowo należało jednak do faworyta. Odpowiednią formę załapał w ćwierćfinale, pokonując

Grzegorza Jarockiego, który dla dzień wcześniej ogrzał gościa specjalnego imprezy, Piotra Kusiaka z Chelma (były zawodnik II ligi i uczestnikiem Mistrzostw Polski Amatorów). W półfinałach zameldowali się też Marek Rogos, Grzegorz Karnas i Grzegorz Rozel.

W półfinałach Rozel nie dał szans Karnasowi, za to Buczyński znów napotkał zacięty opór, tym razem ze strony Rogosa (2:1). Być może zażarta walka potrzebowała obrońcy tytułu, by wrzucić wyższy bieg, bo w decydującym pojedynku nie dał większych szans Rozelowi, prezentując bardzo ofensywny bilard.

## SCB Liga Amatorska

## Jeden gracz już w finale

Marcin Lubieniecki pierwszym finalistą jesiennego sezonu. Jeżeli dołączy do niego Krzysztof Kadubiec, będzie powtórka z poprzedniej edycji.

W rewanżowym pojedynku z Grzegorzem Jarockim „Luba” znów okazał się lepszy, choć tym razem minimalnie. Mimo tego dwie wygrane dały mu awans. Na razie szansy nie wykorzystał „Kadet”, bo Robert Keck odrobił straty z pierwszego meczu, więc o wszystkim zadecyduje trzecie starcie.

Finiszują też rozgrywki I ligi. Pewne zwycięstwo odniósł Michał Florian, natomiast z nieco większym trudem komplety punktów zdobyli Paweł Kocan i Zbigniew Reś.



Robert Keck odrobił straty i pozostaje w walce o finał

## PÓŁFINAŁY:

Marcin Lubieniecki – Grzegorz Jarocki 7:6 (wygrana 2:0)  
Krzysztof Kadubiec – Robert Keck 7:2 i 5:7 (stan 1:1)

## I LIGA:

Michał Florian – Benjamin Wilk 7:1  
Paweł Kocan – Grzegorz Babiarski 7:4  
Zbigniew Reś – Benjamin Wilk 7:5

## TENIS STOŁOWY

## V liga

## SKT w pogoni za liderem

SKT ILO WIKI III SANOK – LKS II TURZE POLE 10:3  
SKT: Witka 3,5, Łącki 3,5, Morawski 3, P. Piróg, Harajda.

Kolejne zwycięstwo trzeciej drużyny SKT, która z zaledwie 1 straconym punktem ustępuje tylko Górnikowi Grabownica. Bezpośredni mecz za dwa tygodnie, na zakończenie I rundy.

Pierwsze dwie serie pojedynków singlowych gospodarze wygrywali po 3:1, w międzyczasie były zremisowane deble, więc przy stanie 7:3 można było finiszować. Nasz zespół zrobił to

już bez strat własnych, wygrywając trzy kolejne starcia. Komplety punktów zdobyli Dawid Witka, Mateusz Łącki i Marcin Morawski, choć ten ostatni tylko indywidualnie.

## Powiatowe turnieje licealiady

## Zwycięstwa ILO i ZS5

Zawody w I Liceum Ogólnokształcącym zakończyły się zwycięstwami gospodarzy i żeńskiej drużyny Zespołu Szkół nr 5.

Lepszą frekwencję miał turniej chłopców. Pingpongści ILO (bracia Filip i August Filipczakowie oraz Jakub Piróg – zawodnicy SKT) wyprzedzili ILO i ZS3.

Natomiast wśród dziewcząt wygrały tenisistki ZS5 przed ZS1 i ZS2. Po dwie najlepsze drużyny awansowały do zawodów rejonowych.



## Sanocka Liga Sokola

## Bartkowski znów najlepszy

Finałowy turniej wygrał Daniel Koziół, tym samym utrzymując 3. miejsce w klasyfikacji łącznej. Zgodnie z przewidywaniami tytuł obronił Bolesław Bartkowski.



Bolesław Bartkowski obronił tytuł mistrzowski

Końcowe zwycięstwo lidera stało się faktem już przed ostatnimi zawodami (76. w roku 2023), gdyż do walki nie przystąpił mający jeszcze matematyczne szanse Bogdan Szałankiewicz. Pod jego nieobecność najlepszy okazał się Koziół, pokonując wszystkich rywali (zaledwie jeden stracony set). Kolejne miejsca zajęli Bartkowski (dwie porażki) i Mariusz Małek (trzy).

W klasyfikacji łącznej Bartkowski triumfował z dorobkiem 183 pkt, wyprzedzając Szałankiewicza (177) i Koziola (137). Natomiast osobny ranking pingpongistów niezrzeszonych stworzyli zawodnicy z trzech kolejnych pozycji – Marek Serwiński (134), Krzysztof Małek (126) i Janusz Stępkowski (118).

Kolumnę opracował: B. BŁAŻEWICZ

